wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, piątek 9 września 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 248

Tezy rządu czeskiego

Postulaty Niemców sudeckich nie zyskały całkowitej aprobaty

Praga, 8. 9. (PAT.) W kołach rządowych stwierdzają, że projekt rozwiązania zagadnienia narodowościowego w Czechosłowacji oparty jest na następujących tezach:

1) Uznanie zasady proporcjonalności, odpowiadającej stosunkom narodowościowym ludności przy przyjmowaniu funkcjonariuszy publicznych, w ważnych z narodowościowego punktu widzenia pozycjach budżetu publicznego, w dostawach rządowych i w gospodarstwie publicznym.

2) Publiczni funkcjonariusze powinni zasadniczo działać na terytorium ich narodowości. Rząd udzieli poszczególnym narodowościom zadośćuczynienia za szkody, poniesione w ubiegłych latach przy obsadzaniu stanowisk funkcjonariuszy publicznych.

3) Rząd wprowadza ponownie w życie dawne zasady w sprawie podziału służby bezpieczeństwa między organy administracji lokalnej i państwowej.

4) Rząd przygotuje uregulowanie praw językowych na zasadzie równości tych praw.

5) Rząd przystąpi do szeroko pojętej akcji pomocy w dziedzinie gospodarczej na obszarach niemieckich, dotkniętych zwłaszcza przez kryzys, przez udzielenie korzystnej pożyczki w wysokości 700 milionów k. cz.

6) Najważniejszym jest, że przeprowadzenie narodowego równouprawnienia nastąpi na zasadzie narodowego samorządu, przy którym będzie mogła być zastosowana organizacja kantonalna. W ten sposób narodowość niemiecka otrzyma samorząd na obszarach gdzie jest w większości. Narodowemu samorządowi przydzielone będą wszystkie sprawy, które z uwagi na jedność państwa nie będą musiały być zarezerwonane dla państwa. Chodzi tu mianowicie o sprawy, których wykonywanie przez narodowy samorząd mogłoby spowodować faworyzowanie rozwoju różnych narodów w ramach państwa. Nienaruszalność granic i jedność państwa otrzymać mają w ten sposób pełną gwarancję.

7) Dla załatwiania spraw przez poszczególne narodowości u władz centralnych, stworzone zostaną specjalne oddziały albo sekcje, których agendy sprawować będą urzędnicy należący do zainteresowanych narodowości.

8) Dla ochrony praw narodowych obywateli wydane będą specjalne ustawy. Wybrani przedstawiciele poszczególnych narodowości będą mieli prawo w ciałach reprezentacyjnych składania skarg w wypadkach naruszenia praw i interesów ich narodowości. Dla ustalenia przynależności narodowej, utworzone zostaną katastry.

9) Wprowadzenie w życie porozumienia w punktach, które nie wymagają uregulowania prawnego nastąpi natychmiast. Prawa, które tego wymagają opracowane zostaną przez rząd w porozumieniu z partią Sudecko-niemiecką. Wnioski te zostaną następnie przedstawione parlamentowi, celem wprowadzenia ich jaknajszybciej w życie aby w ten sposób nowy statut narodowościowy, który obowiązywać będzie nie tylko Niemców lecz i wszystkie inne narodowości stał się nową podstawą do dalszego państwowego rozwoju republiki czechosłowackiej.

Po zaznajomieniu się z powyższymi propozycjami rządu czeskiego stwierdzić należy, że nie zawierają one uznania postulatów partii niemiecko-sudeckiej, dotyczących autonomii terytorialnej, oraz że pominęły one uznanie całkowitej wolności wyznawania niemieckiego światopoglądu.

Niesłychane prowokacje władz wobec Polaków zaolzańskich

Mor. Ostrawa, 8. 9. (PAT) Prezes Związku Polaków posel dr. Wolf wniósł do ministra spraw wewn. interpelację w sprawie niewłaściwego postępowania organów policyjnych w stosunku do ludności polskiej. Interpelacja stwierdza, że organy policyjne tępią bezwzględnie wszelkie. w ramach obowiązujących przepisów utrzymane, przejawy krytyki ze strony ludności polskiej postępowania urzędów i organów policyjnych. W przemówieniach na wiecach i zebraniach każdy ustęp, wykazujący krzywdy wyrządzane ludności polskiej, uznawany jest z reguły za niedopuszczalny, powoduje niejednokrotnie rozwiązanie wiecu. Często wytacza sie mówcy i przewodniczącemu zebrania długotrwałe dochodzenia sądowe.

Równocześnie CENZURA KONFISKUJE CODZIENNIE NIEMAL WSZYSTKIE WYDANIA DZIENNIKÓW POLSKICH BEZ NAJMNIEJSZYCH PODSTAW PRAWNYCH I FAKTYCZNYCH.

W tych warunkach ustawiczne kneblowanie ust przedstawicielom ludności i prasie polskiej przez władze policyjne, bedące jaskrawym zaprzeczeniem wolności słowa i prasy, musi wywołać wśród najszerszych warstw ludności polskiej oburzenie i niezadowolenie.

B. marszałek Trąmpczyński protektorem Frontu Morges

Nowy rozłam w Str. Narodowym — Grupa profesorów Str. Nar. szuka kontaktu z morżowcami — Wykluczenie p. Trąmpczyńskiego z partii — Intryga p. Seydy

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Prawdziwą sensację dnia politycznego stanowi list leadera Stronnictwa Narodowego b. marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego, ogłoszony na łamach „Polonii", do Frontu Morges z okazji zjazdu w Szopienicach na Górnym Śląsku. P. Trąmpczyński napisał m. in. w swoim liście:

„Za uprzejme zaproszenie na wasz obchód serdecznie dziękuję, tak samo za godność mi ofiarowaną. Wprawdzie byłem i jestem nadal członkiem Stronnictwa Narodowego, ale marzę o tym, by wszyscy rzeczywiści narodowcy złączyli się pod wspólnym sztandarem. Zjednoczenie nasze powinno ogarnąć wszelkie żywioły, mające rzeczywiste poczucie narodowe, a więc włącznie ludowców. Przeciw mafiom powinni wszyscy narodowcy walczyć, a nie polemizować między sobą o jakieś drobne odchylenia czy to w programach, czy w praktyce."

Koła polityczne uważają wystąpienie b. marszałka Trąmpczyńskiego za NOWY ROZŁAM W STRONNICTWIE NARODOWYM. Powszechnie jednak sądzą, że ENUNCJACJA P. TRĄMPCZYŃSKIEGO NIE JEST JEGO OSOBISTĄ INICJATYWĄ, PODOBNO JEST ONA WYRAZEM OSTATECZNEJ DECYZJI T. ZW. GRUPY PROFESORÓW Z PROF. RYBARSKIM NA CZELE, KTÓRA OD DAWNA CIĄŻY DO FRONTU MORGES I MARZY O POŁĄCZENIU SIĘ Z TĄ FRAKCJĄ.

Wystąpienie p. Trąmpczyńskiego wynikło jakoby z postanowienia grupy profesorów, dla której stosunki w partii, rządzonej przez adw. Kowalskiego, stały się nieznośne.

W sferach młodszych działaczy enuncjacja p. Trąmpczyńskiego, który podkreślił swoją przynależność do partii, wywołała nieprawdopodobnie

(Dalszy ciąg na str. 2-giej).

Uroczystości Murmańczyków

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.). Po protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza, w dniu 10 i 11 b. m. odbędą się uroczystości Murmańczyków.

O. Z. N. w kampanii wyborczej

Absencja grup narodowo-radykalnych

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Ruch przedwyborczy rozwija się w całej pełni. Codziennie przychodzą wiadomości o zebraniach w różnych stronach kraju, a udział w tych przygotowaniach biorą prawie wszyscy. Wprawdzie uchwalane są tu i ówdzie ostre, prawie bojkotowe niejednokrotnie rezolucje, mimo to jednak udział całej opozycji w wyborach uchodzi za pewny. Poufnie sprawy te zostały już w kołach opozycji ustalone, choć oficjalnych uchwał jeszcze nie ogłoszono.

Z drugiej strony OZN szykuje się bardzo poważnie do kampanii wyborczej i wyznacza nawet działaczy w okręgach wyborczych, którzy za plan wyborów będą ponosili odpowiedzialność.

Zainteresowanie wyborami z dnia na dzień w społeczeństwie się wzmaga. Tajemnica jest prosta. Wybory samorządowe — według powszechnej opinii — są obecnie jakby aktem wstępnym przed wyborami sejmowymi. Komisariat rządu Warszawy zaprosił — jak wiadomo — dziesiątki różnych organizacyj, aby przedstawiły swych mężów zaufania i komisarzy wyborczych. Nie ulega wątpliwości, że wszystkie organizacje skorzystają z tej okazji.

Udziału w wyborach nie wezmą prawdopodobnie ugrupowania narodowo-radykalne. Przyczyn należy szukać w tym, że Falanga staje się ostatnio bardzo osłabiona. W kołach politycznych mówią, że Obóz Wielkiej Polski będzie popierał swoją endecję.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) Dowiadujemy się, że Naczelna Organizacja Stowarzyszenia Techników R. P. postanowiła w wyborach samorządowych wystąpić jako samodzielna grupa, która będzie ubiegała się o własne mandaty do przyszłego samorządu.

P. Trampczyński protektorem Frontu Morges

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

gwałtowne wzburzenie, ponieważ oświadczenie to robi wrażenie wyraźnej oferty wniesionej przez p. Trampczyńskiego samowolnie w imieniu partii bez wiedzy jej władz. Podobno p. TRAMPCZYŃSKI MA BYĆ W ZWIĄZKU Z TYM WYKLUCZONY Z PARTII PRZEZ ADW. KOWALSKIEGO.

Z drugiej strony zwracają uwagę, że p. Trampczyński wspomina w swej enuncjacji o ofiarowanej mu godności przez Front Morges.

W kołach politycznych utrzymują, że FRONT MORGES CHCIAŁBY WYMIENIĆ P. TRAMPCZYŃSKIEGO ZA IGNACEGO PADEREWSKIEGO I ZROBIĆ P. TRAMPCZYŃSKIEGO CZOŁOWYM PROTEKTOREM FRONTU MORGES, ponieważ pozycja Paderewskiego po jego filożydowskiej deklaracji okazuje się nie do utrzymania. P. Trampczyński podobno godzi się na tę propozycję.

NA TYM TLE SPODZIEWAJĄ SIĘ OGÓLNIE POWAŻNYCH I ZASADNICZYCH NIEPOROZUMIEŃ W ŁONIE ZARÓWNO FRONTU MORGES JAK I STRONNICTWA NARODOWEGO.

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych w Poznaniu wywołała dużą sensację wiadomość o pertraktacjach między b. prezydentem Poznania RATAJSKIM A PRZYWÓDCĄ STRONNICTWA NARODOWEGO W WIELKOPOLSCE DR. WRÓBLEM.

Jak wiadomo, b. prezydent Ratajski sprawował w swoim czasie urząd niejako męża zaufana Stronnictwa Narodowego i usilnie popierany był szczególnie przez b. senatora Seydę. Po ustąpieniu z prezydentury p. Ratajski zrobił niespodziankę sen. Seydzie, wstępując do Frontu Morges. Dr. Wróbel natomiast jest zdecydowanym antagonistą sen. Seydy, reprezentującym skrzydło t. zw. młodych działaczy.

Nic więc dziwnego, że rozmowa przedstawiciela młodych działaczy z członkiem Frontu Morges wywołała liczne komentarze. Niektórzy twierdzą, że JEST TO INTRYGA B. SEN. SEYDY, KTÓRY CHCE SKOMPROMITOWAĆ DR. WRÓBLA I NAMÓWIŁ GO DO PERTRAKCJI Z P. RATAJSKIM.

Rozmowy dotyczą wyborów samorządowych w związku z trudnościami, jakie ma Stronnictwo Narodowe w Poznaniu wobec konkurencji Frontu Morges, wyzyskującego tam osobę Paderewskiego i gen. Hallera przeciw Stronnictwu Narodowemu.

Czy to możliwe?

Agencja „Echo" podaje:

Jeden z tygodników warszawskich, zbliżonych do osoby p. min. Poniatowskiego, przynosi w ostatnim numerze rewelacyjne przykłady „patriotyzmu" ziemiaństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej. Cytowane przez tygodnik przykłady są tak zdumiewające, wykazując całkowity wprost zanik uczuć narodowych wśród wielu ziemian. Kilka przykładów podajemy za wspomnianym tygodnikiem.

Tak więc Polacy, właściciele majątku Miklaszów, w pow. lwowskim, rozparcelowali 10.5 hektara między 14 nabywców; w tym 13 Ukraińców i 1 Polaka.

Właścicielka majątku Gaje, w pow. lwowskim, rozparcelowała 26 hektarów między 65 nabywców, z których 49 Ukraińców, 1 żyd i 15 Polaków.

Właściciele majątku Laszków Szczurowice sprzedali klucz 5 folwarków o obszarze 4.200 hektarów Mojżeszowi Goldwasserowi i Spółce Leśnej we Lwowie. Przy parcelacji też Laszkowa zdołało nabyć ziemię tylko 82 Polaków, a resztę ziemi nabyło 512 Ukraińców i 3 Żydów.

Właściciel majątku Rosochowaciec, w pow. podhajeckim, rozparcelował ziemię między 218 Ukraińców, 2 Żydów i 76 Polaków.

Wreszcie właściciel majątku Jagielnica rozparcelował 1000 hektarów wyłącznie między Ukraińców.

Audiencje na Zamku

Warszawa, 8. 9. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 6 bm. p. Ministra Spraw Zagr. Józefa Becka przed jego wyjazdem do Genewy.

Warszawa, 8. 9. (PAT) P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu 6 bm. p. Konrada Libickiego, naczelnego dyrektora Polskiego Radia.

Czy prof. Stroński jest masonem?

Warszawa, 8. 9. (Tel. wł. — l. r.) W kołach politycznych zwracają uwagę, że prof. Stanisław Stroński nie wniósł do tej pory zapowiedzianej skargi przeciw b. premierowi Kozłowskiemu, który — jak wiadomo — wymienił prof. Strońskiego Stanisława jako członka masonerii. W sferach szczególnie katolickich opieszałość prof. Stanisława Strońskiego wywołuje duże zdziwienie a nawet zaniepokojenie.

Zderzenie samolotów

Rzym, 8. 9. (PAT) W Vicenzie w czasie ćwiczebnego lotu grupowego, zderzyły się w powietrzu dwa samoloty. Jeden z nich zdołał wylądować, ulegając niewielkiemu uszkodzeniu, natomiast drugi runął na ziemię i rozbił się doszczętnie, a trzech pilotów wojskowych poniosło śmierć.

Z Hiszpanii

Ważny punkt strategiczny

zdobyły wojska powstańcze

Gandesa, 8. 9. (PAT.) Korespondent Havasa donosi o zdobyciu przez wojska powstańcze Sierra Los Caballos. Z tego wielkiego, o ważnym znaczeniu strategicznym masywu górskiego powstańcy panują nad Sierra de Pecha, na południu, ostatnią naturalną linią obronną przeciwnika na lewym skrzydle, dalej na wschodzie nad drogą Gandesa - Morade Ebro, na której wszelka komunikacja w ciągu dnia została uniemożliwiona i wreszcie na północy nad szeregiem niewielkich wyniosłości Sierras, Picosa, Perlas i Chercun, gdzie przeciwnik jest mocno okopany.

Pogoda w dniu dzisiejszym

Pogada o zachmurzeniu zmiennym, dużym w dzielnicach północnych i wschodnich, a umiarkowanym na pozostałym obszarze kraju. Temperatura około 18 stopni. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

Symbol bezpieczeństwa Rzeszy

Defilada oddziałów pracy

przed kanclerzem Hitlerem

Norymberga, 8. 9. (PAT.) Przy pięknej pogodzie od wczesnych godzin rannych, oddziały Służby Pracy zaczęły się zbierać w kolumnach marszowych, celem udania się na łąki Zeppelina, na których ustawione były trybuny. Na trybunie honorowej zasiedli szefowie misji dyplomatycznych, przywódcy partii narodowo - socjalistycznej, delegacje zagraniczne oraz goście honorowi kanclerza Rzeszy. Na krótko przed godziną 9-tą nadjechał samochodem kanclerz Rzeszy witany burzliwymi owacjami zgromadzonych. — Wśród niemilknących okrzyków przemaszerowały naprzód przed kanclerzem obie szkoły przywódców służby Pracy. Najgłośniejsze owacje zgotowano przedstawicielom austriackim. — Następnie w szeregach po 33-ch ludzi przemaszerowały kolumny Służby Pracy, w których szło 40 tysięcy mężczyzn i z górą 2 tysiące kobiet.

Przed trybunami przeciągnęły następnie 32 orkiestry Służby Pracy. Po złożeniu raportu przez dr Hierla, kanclerz Rzeszy wystąpił naprzód i wygłosił krótkie przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

„Witam przede wszystkim uczestników Służby Pracy mej własnej ojczyzny. Symbolem pracy was wszystkich są łopaty, którymi prowadzona jest rozbudowa narodowo - socjalistyczna. — Łopaty te zapewniają obronę Rzeszy i jej niezależność i dają gwarancję nienaruszalności całego naszego terytorium, zarówna na północy jak na południu. Podobnie też na zachodzie wasze oddziały gwarantują bezpieczeństwo istnienia Rzeszy".

Konferencja marsz. Sławka z ks. Radziwiłłem

W ubiegłą niedzielę odbyła się poza Warszawą konferencja marszałka Sławka z sen. Januszem Radziwiłłem. W rozmowie tej uczestniczyć również miało dwóch posłów obecnego Sejmu.

Kto wygrał?

Warszawa, 8. 9. (Tel. własny). W wczorajszym ciągnieniu Państwowej Loterii Klasowej padły następujące wygrane:

50.000 zł. na nr. 26202.

10.000 zł. na nr. 3103.

5.000 zł. na nr. 18265 75889 100024.

2.000 zł. na nr. 17749 19423 20411 24110 34012 54846 55332 59713 60734 61913 61342 87962 89358 91004 141446 142400 100229.

1000 zł. na nr. 1324 8217 9500 13870 14276 16179 19797 28457 33518 37287 39275 45333 45751 50203 51967 62106 63941 65961 75902 77493 80279 81573 82239 85369 96866 105452 109428 116775 119754 127416 127833 149198 149637.

Nacjonalizm wybujały święci triumfy
pod kopułami Cerkwi grecko-katolickiej

„Życie katolickie znaczy oddziaływanie miłości, cnoty, prawa Bożego, które to życie wypełnia, a zatem życie po Bożemu. Nie ma innego trybu myślenia po katolicku, a tryb ten to nie myślenie po rasistowsku, nacjonalistycznie, separatystycznie w sensie, który bardzo wyraźnie oddaje ostatnie z tych słów. Separatyzm? — Nie, nie chcemy niczego separować w rodzinie ludzkiej, gdyż uważamy — jest rzeczą jasną, — że rasizm i nacjonalizm wybujały, jak się powszechnie o nich mówi, są niby zapory, wznoszone między ludźmi i ludźmi, plemionami i plemionami, narodami i narodami".

Tak brzmi dosłownie najważniejszy ustęp słynnej mowy Papieża Piusa XI o wybujałym nacjonaliźmie. Słowa te padły jako najwyższe moralne ostrzeżenie pod adresem tych wszystkich, którzy z nienawiści narodowej czynią centralny punkt akcji politycznej i społecznej. Podyktowały te słowa Ojcu św. praktyki rasizmu, kierował je najwyższy dostojnik rzymskiego Kościoła pod adresem Włoch i Niemiec, pod adresem tych wszystkich, których zaślepia nacjonalizm wybujały.

Mowa Papieża wstrząsnęła umysłami, wniosła ferment w obozy polityczne, które uważając się w niektórych krajach za podpory Kościoła, w bezceremonialny sposób łączą praktyki rasistowskie z nadużywaniem religii dla celów partyjnych. Dziwnym zbiegiem okoliczności słabym echem odbiła się ta mowa jedynie o kopuły cerkwi grecko-kat. w Polsce.

Papież, przemawiając do całego świata katolickiego, nawołując i przestrzegając całą ludzkość przed zgubnymi skutkami wybujałego nacjonalizmu, może i nie przypuszcza do dziś dnia, że tak przez niego potępiona choroba moralna zapuściła głębokie korzenie, ba! ogarnęła niemal doszczętnie cały odłam jego owczarni. Ulegli tej chorobie nie maluczcy, nie same tylko owieczki, ale przede wszystkim pasterze i dostojnicy.

To, co się dzieje w poświęconych murach cerkwi grecko-katolickich na naszych ziemiach południowo-wschodnich, swoją ohydą, swym jadem nienawiści przekracza wszystko, co wymyślił dotychczas jakikolwiek rasizm, czy też inny wybujały nacjonalizm na świecie. Stokroć gorsze, bo miejscem kultu tej nienawiści są świątynie, a słowa brutalne i nienawistne padają z kazalnic, z ust kapłanów katolickich, przebranych w szaty liturgiczne. Strasznym w swej wymowie jest następujący wyrok przemyskiego Sądu Okręgowego:

Sąd Okręgowy w Przemyślu Wydział III-ci karno-administracyjny na posiedzeniu odbytym w dniu 28 maja 1937 r. w składzie... w obecności prokuratora... rozpatrywał sprawę ks. Iwana Burego, administratora probostwa grecko-katolickiego, uznanego winnym wykroczenia z art. 31. prawa o wykroczeniach.

Oskarżony, w lutym 1936 r. na kazaniu wygłoszonym w cerkwi do wiernych oświadczył, że będzie się modlił, by dzieci tych rusinów, które zostały ochrzczone w Kościele rzymsko-katolickim umarły, do puszczając się w ten sposób publicznie nieobyczajnego wybryku, za co Sąd postanowił go skazać na mocy art. 31. prawa o wykroczeniach na 400 (czterysta) zł. grzywny z zamianą w razie niemożności jej ściągnięcia na 10 (dziesięć) dni aresztu.

Ksiądz, kapłan katolicki, modlący się o śmierć dla dzieci za to, że zostały ochrzczone w Kościele katolickim innego obrządku! Czy może być coś bardziej moralnie straszniejszego i ohydniejszego? Czy w takich warunkach słowa Ojca św., nawołujące do życia katolickiego, do życia w myśl prawa Bożego, mogą być realizowane wśród ludu? Żaden dyktator rasistowski nie może nawet marzyć o dorównaniu takim proboszczom grecko-katolickim w ich wybujałym nacjonaliźmie.

I cóż ten kościół grecko-„katolicki" ma wspólnego z katolicyzmem? Nic, dosłownie nic, skoro dla niego jest zbrodnią chrzest w rzymskim Kościele.

To cośmy przytoczyli wyżej nie jest bynajmniej faktem odosobnionym. Bo oto ksiądz grecko-katolicki Hura Teodor z Torek, udzielając w cerkwi w dniu 11. VII. 1937 r. ślubu małżeńskiego Annie Chytrze l. 23 — uzależnił udzielenie jej tego ślubu od przyjęcia przez nią ponownego chrztu w cerkwi, twierdząc że chrzest udzielony jej w r. 1914 w Kościele rzym.-kat. w Krzywczy jest nieważny. Oczywiście Chytra wśród płaczu po raz drugi przyjęła chrzest.

Czyż może być lepsza ilustracja na szej tezy, że cerkiew grecko-katolicka nic, ale to absolutnie nic, jeśli chodzi o jej ducha, nie łączy z Rzymem, że jedynie chęć wykorzystania dla celów polityki wybujałego nacjonalizmu ukraińskiego paragrafów konkordatu jest tą formalną więzią.

Jeśli Papież mówił, że „rasizm i nacjonalizm wybujały, jak się powszechnie o nich mówi, są niby zapory, wznoszone między ludźmi i ludźmi, plemionami i plemionami, narodami i narodami" — to stwierdzić musimy, że w naszej części kraju, cerkiew grecko-katolicka jest głównym i najbardziej zacietrzewionym budowniczym zapory między plemionami.

St. Starz.

ROLA NACZELNEGO WODZA

Wzmaga się w Europie stan ogólnego zdenerwowania. Zaogniają się co raz bardziej wzajemne podejrzenia. Po czucie nieufności ogarnia coraz silniej to rządy, to społeczeństwa.

Takie wrażenie odnosi przeciętny czytelnik, sięgający co dzień po przebudzeniu się do swej gazety i czerpiący z niej wiadomości o wydarzeniach i nastrojach, docierających z rozmaitych części Europy.

Czyta więc dzień w dzień o Czechosłowacji i niepewności jej jutra; czyta o tym państwie, jako o „straszaku" wojennym; czyta o fortyfikacjach czechosłowackich na granicy niemieckiej (a też i polskiej...).

Czyta o manewrach armii niemieckiej, skupiających siły zbrojne większe niżli te, które przed wojną światową prezentowały się Wilhelmowi II w szyku bojowym.

Czyta o olbrzymich sowieckich zbrojeniach i przesunięciach wojsk; czyta o przeniesieniu Blüchera z Dalekiego Wschodu i powierzeniu mu misji wojskowej na Ukrainie.

Czyta, że Francja dla uspokojenia poczucia bezpieczeństwa wyborcy, uzupełnia załogi forteczne na linii Maginota i powołuje do czynnej służby rezerwistów, cofając wszystkie urlopy oficerów i szeregowych.

Dzień w dzień otrzymuje nasz czytelnik pism konkretne wiadomości, dowodzące, jak bardzo zaostrza się wzajemna nieufność między państwami europejskimi i jak ta ogólna nerwowość przenika poprzez odpowiedzialne czynniki w tych państwach w formie zarządzeń i przygotowań na wszelkie ewentualności...

A wśród tych nastrojów zdenerwowania i niepokoju, tej gorączkowej krzątaniny, tego lęku i psychozy, często przybierającej nawet formy panicznej — my, Polacy, zdaje się należymy do bardzo nielicznych, którzy w pełni powagi, z całą trzeźwością, z niezmąconą uwagą śledzimy przebieg wypadków, uświadamiamy sobie ich znaczenie z całym spokojem i rozwagą. Uczył nas tego Józef Piłsudski, uczył wśród najgroźniejszych sytuacji, uczył, gdy gromy biły w Polskę, gdy zmagaliśmy się z olbrzymią przewagą wrogów. Uczył, że trzeźwość w ocenie sytuacji, że nieuleganie panice, że przepędzanie od siebie widma strachu — jest konieczną przesłanką w podejmowaniu ochronnych decyzji, a tym samym już i połową zwycięstwa.

Toteż i dziś bronimy się instynktem trafnym i słusznym przed czarnowidztwem, przed jadem pesymizmu, przed infekcją lęku. Życie nasze płynie normalnym torem, prace nasze państwowe i społeczne, gospodarcze i kulturalne toczą się lepiej lub gorzej, lecz spokojnie.

Bo myśmy już dawno przed laty — za sprawą Józefa Piłsudskiego, wysnuli wnioski logiczne i konsekwentne z sytuacji europejskiej, z komplikacji na arenie międzynarodowej. Myśmy już dawno uświadomili sobie, jakie zmiany konfiguracji międzynarodowej Europy muszą wystąpić — i jakie winniśmy wobec tego zająć stanowisko. Myśmy już wtedy, gdy jeszcze nie wkraczało na pola manewrowe w Niemczech 1.700.000 żołnierzy, jeszcze nie było „Anschlussu", jeszcze nie zaistniała „kwestia sudecka", jeszcze nie przeprowadzono gigantycznych zbrojeń w Sowietach, jeszcze załogi forteczne na linii Maginota nie były wzmacniane rezerwistami, jeszcze nie uległy stosunki międzypaństwowe takiemu za ognieniu, jak obecnie — myśmy już wtedy uświadomili sobie potrzebę silnego, unowocześnionego, duchem o bronnym promieniującego wojska, i myśmy już wtedy zrozumieli powagę stanowiska Wodza Naczelnego i prac przez Jego wojskowych pomocników dokonywanych.

I jeżeli już w maju 1936 Marszałek Śmigły - Rydz obwieścił społeczeństwu, że „jedynym naszym hasłem", jedynym naszym „pionem moralnym", jest „hasło obrony Polski" — to zapewne nie było to rzeczą przypadku, a tym mniej — tak to wciąż jeszcze z pewnych kół politycznych u nas podsuwa się — intencją rozpętania w Polsce jakiejś gry politycznej. Było to żywym zrozumieniem konieczności dziejowej Polski, zrozumieniem rzeczy, które nadejdą — i które też nadeszły.

I jeżeli 19-go marca 1937 r. w dzień imienin Wskrzesiciela Niepodległości P. Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od społeczeństwa, byśmy „podporządkowali wszystko najważniejszemu hasłu: hasłu ugruntowania Niepodległości" i skupili się przy haśle „obrony Polski" rzuconym przez Wodza Naczelnego — to również nie było to rzeczą przypadku, lecz postulatem, głęboko ugruntowanym w mądrym przewidywaniu tego, co nastąpi — i co też na stąpiło, a w czym Wódz Naczelny mu si mieć głos najpierwszy i najważniejszy!

Wprowadzenie na arenę życia zbiorowego przez Głowę Państwa Wodza Naczelnego — acz konstytucyjnie stanowisko to jest przewidziane dopiero na wypadek wybuchu wojny — nastąpiło w stosownym czasie, było spowodowane tym, że hasło „obrony Polski" trzeba było dać realnego i widocznego zewsząd wyraziciela wobec kraju i zagranicy. My właśnie nie dawaliśmy — jak wiele społeczeństw w Europie, przykładu nerwowych i zalęknionych nastrojów, nie krzyczeliśmy na widok mnożących się wciąż komplikacji: bieda! — lecz mówiliśmy naszym obywa-

(Dalszy ciąg na str. 9-ej)

Echa proklamacji norymberskiej

Hitler przemilczał sprawę Niemców sudeckich

Norymberga, 7. 9. (PAT) Proklamacja kanclerza Hitlera odczytana przez Gauleitera Wagnera jest pierwszym publicznym wystąpieniem kanclerza na zjeździe.

W proklamacji tej kanclerz ani słowem nie wspomniał o sprawie Niemców sudeckich.

Czy i kiedy kanclerz sprawę tę poruszy pozostaje kwestią otwartą. Kanclerz przemawiać będzie w czasie zjazdu kilka razy.

Wczoraj wieczorem kanclerz wygłosił mowę na posiedzeniu, poświęconym sprawom kultury.

Dziś w południe wystąpi z apelem do kierowników służby pracy.

W piątek będzie przemawiał do narodowo-socjalistycznych organizacyj kobiecych. Tegoż dnia przewidziana jest mowa kanclerza do kierowników politycznych partii. W sobotę wygłosi przemówienie do młodzieży narodowo-socjalistycznej.

W niedzielę wystąpi o godz. 8.30 rano z apelem do S. A., S. S. i innych formacyj partyjnych. W poniedziałek do armii podczas parady wojsk, a około godz. 19 na zamknięcie kongresu.

Norymberga, 7. 9. (PAT) Całe życie polityczne Rzeszy przeniosło się już do Norymbergii. Przybyli prócz kanclerza Hitlera Goering, Goebbels, Ribbentrop, wszyscy prawie członkowie rządu Rzeszy, dostojnicy partyjni oraz cały sztab wyższych urzędników politycznych i partyjnych. Bawią tu również niemieccy dyplomaci akredytowano przy głównych stolicach europejskich, m. in. ambasador von Moltke.

Z honorowych gości zagranicznych najliczniej reprezentowane są Włochy i Hiszpania, obok nich jednak znajdują się również urzędowi goście z Pragi.

Udział w kongresie partyjnym bierze 600 tys. członków partii i formacyj partyjnych.

O problemach kultury niemieckiej

Mowa Hitlera w operze norymberskiej

Norymerga, 7. 9. (PAT) Na uroczystym posiedzeniu w Operze norymberskiej kanclerz Hitler wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone zagadnieniom kulturalnym, w którym oświadczył m. in.

„Nawet dla najzaciętszych przeciwników ruchu narodowo-socjalistycznego staje się rzeczą coraz trudniejszą kwestionować lub po prostu nie dostrzegać zdobyczy nowego ustroju. Fakty mówią same za siebie. W niektórych kołach budzi się nawet przekonanie, że narodowo-socjalistyczne Niemcy zdobyły sobie w większym stopniu poparcie i zaufanie własnego narodu, niż usiłują to sobie w swych krajach przypisać rządy demokratyczno-plutokratyczne."

„Jedyną dziedziną, w której próbuje się jeszcze zwalczać nową Rzeszę, jest dziedzina kultury. Usiłuje się mówić o upadku kultury niemieckiej. Jednakże wszystkie żałosne jęki międzynarodowo-demokratycznej prasy nad upadkiem kultury niemieckiej są jawnym oszustwem, jakich wiele dokonywanych jest w tym świecie."

Nie było zamachu na króla Faruka

Warszawa, 7. 9. (PAT) Królewskie poselstwo Egiptu zaprzecza kategorycznie szerzonym tendencyjnie wiadomościom o rzekomym zamachu na Jego królewską mość króla Faruka i oświadcza na podstawie otrzymanych ze źródła urzędowego informacyj, że osoba Jego królewskiej mości nie wchodzi tu zupełnie w grę.

Generał Zamorski u kanclerza Hitlera

Norymberga,, 7. 9. (PAT) Bawi tu jako gość kanclerza komendant główny Pol. Państw. gen. Zamorski. Przyjęty on był przez kanclerza Hitlerą. Wczoraj udał się gen. Zamorski na 2-dniowy pobyt w Monachium dla zwiedzenia tamtejszych ośrodków policji niemieckiej. W piątek gen. Zamorski powraca do Norymbergi.

Pamiętaj codziennie o FON

Czy Niemcy sudeccy rozejdą się z Czechami

Sensacyjny artykuł redaktora „La Republique"

Paryż, 7. 9. (PAT) W kołach politycznych Paryża duże wrażenie zrobił artykuł wstępny deputowanego radykalnego i wiceprezesa partii radykalnej naczelnego redaktora dziennika „La Republique" Emila Roche, który oświadcza, że rokowania w sprawie czeskiej powinny toczyć się w dalszym ciągu i że muszą one doprowadzić do rozwiązania pokojowego.

Kluczem zagadnienia jest kwestia, czy rząd czeski może uważać 3 miliony Niemców sudeckich za wiernych obywateli państwa; jeżeli tak, to wszystkie trudności dadzą się w ten czy inny sposób uregulować, jeżeli zaś nie, to sytuacja z konieczności będzie się rozwijać w tym kierunku, że obie narodowości, które nie mogą dojść ze sobą do zgody w ramach scentralizowanego ustroju czeskiego, będą musiały się rozejść i rozdzielić. Ani żadna z nich, ani Europa centralna przez to nie zginie.

Warszawa, 7. 9. (Tel. wł. — l. r.). Wicepremier Kwiatkowski wyjechał wczoraj z Warszawy na urlop wypoczynkowy. Nieobecnego w Warszawie Min. Kwiatkowskiego zastępuje podsekretarz stanu w Min. Skarbu Kajetan Dzierżykraj Morawski.

Wielki kongres partii niemiecko-sudeckiej

Praga, 7. 9. (PAT) Zarząd partii niemiecko-sudeckiej komunikuje, że Henlein zarządził w dn. 15 i 16 października br. zwołanie wielkiego zjazdu partii niemiecko-sudeckiej.

W kongresie wezmą udział delegaci partii z całej Czechosłowacji. Jako miejsce kongresu wyznaczono m. Usti (Aussig) nad Łabą.

Komuniści niezadowoleni z interwencji Anglii

CZWARTY PROJEKT HODŻY wynikiem prac lorda Runcimana

Paryż, 7. 9. (PAT) W kołach politycznych Paryża z dużym zaciekawieniem oczekują na wiadomość z Pragi o szczegółach t. zw. czwartego projektu czeskiego rozwiązania sprawy narodowościowej.

Należy zaznaczyć, że w prasie istnieje pewna dezorientacja co do zakresu ustępstw czeskich wobec żądań Niemców sudeckich. Np. „Le Temps" w inspirowanej notatce określał t. zw. trzeci projekt Hodży jako ostatnią granicę ustępstw czeskich.

Tymczasem nadeszły z Pragi wiadomości, że t. zw. trzeci projekt Hodży jest już nieaktualny i że obrady komitetu politycznego ministrów dały w rezultacie t. zw. czwarty projekt.

Wczorajszy „Temps" wyraża przypuszczenie, że ten ostatni projekt ma być wynikiem prac lorda Runcimana i jako taki może liczyć na poparcie rządu brytyjskiego.

Wbrew temu twierdzeniu „Information" liczy się z możliwością niepowodzenia t. zw. czwartego projektu i przewiduje w takim razie dalszą akcję pojednawczą lorda Runcimana.

Inne dzienniki francuskie uważają niemal za rzecz pewną, że rząd praski przyjął osiem żądań Henleina niemal w całej rozciągłości, z drobnymi tylko zastrzeżeniami.

„Temps" w artykule wstępnym podkreśla jako najdonioślejszy wynik dodatni, że rokowania nie zostały zerwane.

Prasa komunistyczna i skrajnie lewicowa w Paryżu wyraża niezadowolenie z powodu nacisku wywieranego przez Wielką Brytanię na rząd czeski.

Śmierć syna króla hiszpańskiego

Miami, 7. 9. (PAT) Hrabia Cavadonga, najstarszy syn b. króla hiszpańskiego, zmarł na skutek wypadku samochodowego.

Delegacja Gdyni w Borysławiu

Borysław, 7. 9. (PAT) Wczoraj przybyła do Zagłębia naftowego wycieczka delegacji miasta Gdyni i społeczeństwa gdyńskiego z komisarzem mgr. Sokołem na czele. Gości gdyńskich powitali na dworcu starosta powiatowy mgr. Werstein i prezydent m. Drohobycza dr. Piechowicz.

Na froncie chińsko-japońskim

Chińskie wojska przerwały tamę nad rzeką Żółtą

Tokio, 7. 9. (PAT) Wojska japońskie posuwające się od strony łańcucha górskiego Tatpieh, tworzącego granicę pomiędzy trzema prowincjami Anhwey, Hupeh i Honan, czynią stałe postępy. Druga, silna kolumna japońska, operująca wzdłu. linii kolejowej Lunghai, zagraża przecięciem południowego odcinka linii Pekin—Hankau.

Lotnictwo japońskie bombardowało Sinyang, powodując zniszczenie objektów wojskowych Inna kolumna japońska posuwająca się w kierunku zachodnim najkrótszą drogą ku Hankau, zajęła szereg ważnych punktów na północ od Wusueł

Wojska chińskie przerwały tamę nad rzeką Żółtą w pobliżu Wenhsien, starając się powstrzymać postępy wojsk japońskich. Przerwa wynosi ok. 100 m. Okoliczne miejscowości zostały zalane.

Ze srebrnego ekranu

„Zbłądziłem" („EUROPA")

Prześliczny film, wytworna forma, interesujący scenariusz według sztuki Henri Bernsteina. Prosty traf, rządzący losem człowieka obraca w niwecz solidne podstawy życiowe bohatera. Wystarczyło, że spotkał kobietę tak bardzo... inną.

Charles Boyer gra zdumiewająco naturalnie — jest to bodaj jego najlepsza rola. Michelle Morgan jest 17-letnią rewelacją Paryża. Nieładna, ale więcej niż ładna — fascynująca. Reżyseria Marca Allegreta jest w całym tego słowa znaczeniu wytworna. Równie pięknego obrazu dawno nie widzieliśmy na ekranie. (O.)

Rugowanie Żydów włoskich z państwowej służby administracyjnej

Rzym, 7. 9. (PAT) W związku z uchwalonym przez włoską Radę ministrów dekretem w sprawie rasy, minister spraw wewnętrznych zawiesił w czynnościach 19 Żydów podległego mu ministerstwa.

Analogiczne zarządzenia mają być wydane i w innych dziedzinach państwowej służby administracyjnej

Miłe wspomnienie pobytu w Polsce ks. Juliany i ks. Bernarda

Włoska i francuska rezolucja

na Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej

Warszawa, 7. 9. (PAT) Wczoraj po południu w sali posiedzeń Senatu odbyły się plenarne obrady zgromadzenia Międzynarodowej Handlowej Konferencji Parlamentarnej.

Na porządku dziennym znajdowały się trzy sprawy: obiór prezydium, referat delegata włoskiego b. min. Silvie Crespi, oraz referat delegata francuskiego hr. Franciszka De Clerment Tonnerre.

Obrady zagaił przewodniczący M.H.K.P. prezes stałego komitetu włoskiego M.H.K.P. senator hr. Enrico San Martino Di Valperga, proponując na przewodniczącego obrad prezesa grupy polskiej sen. Gołuchowskiego.

Przewodniczący obrad przypomniał, iż Holandia obchodzi uroczystość 40-lecia panowania królowej Wilhelminy, proponując wyrażenie hołdu ukochanej przez naród holenderski monarchini.

Delegat holenderski dep. Schaepman, dziękując w gorących słowach przewodniczącemu i uczestnikom konferencji, wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

Wypadł na mnie zaszczyt podziękowania w imieniu delegacji holenderskiej za miłe słowa i hołdu, wypowiedziane z okazji jubileuszu 40-letniego panowania Jej Królewskiej Mości królowej Wilhelminy. Losy Holandii od XVI wieku są związane z panującym domem orańskim, który jest wcielе-

niem wszystkiego, co jest najlepsze w Holandii.

Przed dwoma laty Polska przyjmowała w sposób jak najbardziej gościnny i miły naszą księżniczkę i jej męża podczas ich podróży poślubnej. Naród holenderski nie zapomni nigdy przyjęcia, jakie im zgotowano, a które zamieniło się w czarodziejski pobyt w tym pięknym kraju.

Sen. Silvie Crespi, który zabrał następny głos, rozwijał tezy swego referatu na temat „Reglametnacja międzynarodowa transportu i wpływ jej na handel światowy". Przemówienie swe delegat włoski zakończył zgłoszeniem następującej rezolucji:

Międzynarodowa Handlowa Konferencja Parlamentarna wyraża życzenie:

aby rządy niezwłocznie zwróciły uwagę na sprawę koordynacji między różnymi środkami transportowymi oraz między instytucjami międzynarodowymi transportu i na ich kontrolę;

aby rządy udzieliły wszelkiego możliwego poparcia międzynarodowej technicznej organizacji i aby mogły rozpatrzeć możliwość przekazania instytucji o charakterze technicznym, którą mogłaby być już istniejąca międzynarodowa instytucja, zadania koordynacji różnych środków transportu oraz przepsów, na podstawie których one funkcjonują;

aby międzynarodowy organ koordynacji środków transportu mógł rozwinąć ogólną współpracę techniczną, która pozwoliłaby na powrót wymiany w szerszym zakresie towarów między narodami, co winno nastąpić po obecnym okresie politycznego i gospodarczego procesu przystosowania.

Rezolucja ta została przyjęta jednogłośnie przez zgromadzonych.

Następnie przewodniczący udzielił głosu delegatowi francuskiemu hr. Franciszkowi De Clermont Tonnerr, który w dłuższym przemówieniu rozwijał tezy swego referatu na temat międzynarodowej reglamentacji handlowej nawigacji powietrznej. Mówca zgłosił następującą rezolucję:

Międzynarodowa Handlowa Konferencja Parlamentarna wyraża życzenie:

aby we wszystkich zainteresowanych krajach zostały przyznane poważne kredyty na budowę podstawowych urządzeń (aeroporty, urządzenia sygnalizacyjne, opieka meteorologiczna) zgodnie z systemem i porozumieniami międzynarodowymi w celu stałego zwiększania przez zastosowanie wszystkich środków technicznych bezpieczeństwa ruchu publicznego;

M.H.K.P. wyraża podziękowanie organizacjom ochrony meteorologicznej i towarzystwom żeglugi morskiej, oraz tym, którzy przyczynili się do powodzenia pierwszych przelotów ponad oceanem;

M.H.K.P. wyraża życzenie, aby współpraca międzynarodowa rozwinęła się pomiędzy towarzystwami żeglugi morskiej i wszystkimi organizacjami aeronautycznymi w celu zapewnienia żeglugi powietrznej.

Rezolucję tę przyjęto również jednomyślnie.

Po godz. 17 w ogrodach sejmowych odbyła się garden party, wydana przez marszałków Senatu i Sejmu na cześć uczestników konferencji.

Wieczorem grupa polska konferencji podejmuje swych kolegów zagranicznych obiadem w Resursie Kupieckiej.

Rozmowa lorda Halifaxa z charge d'affaires Polski

Londyn wierzy w pomyślny obrót stosunków między Pragą a Warszawą

Londyn, 7 września

Angielskie koła polityczne przywiązują dużą wagę do konferencji, jaką odbył w tych dniach lord Halifax z p. Jaźdźewskim, charge d'affaires Polski w Londynie. Wydaje się, że celem konferencji nie było wyłącznie poinformowanie p. Jaźdźewskiego o ogólnym stanowisku gabinetu brytyjskiego.

Lord Halifax miał podkreślić jak wielkie znaczenie przywiązuje jego rząd do kwestii współpracy Polski w uregulowaniu problemu Europy środkowej, kwestii, którą poruszyli już onegdaj min. Duff Cooper i pułk. Beck spotykając się w Gdyni. Współpraca ta mogłaby wyjść — zdaniem kół politycznych — poza granice samego tylko problemu czechosłowackiego.

Sekretarz stanu miał oświadczyć, że jest przekonany, iż rząd czechosłowacki uczyni wszystko dla zadawalającego rozwiązania kwestii mniejszości polskich, dając równocześnie do zrozumienia, że rząd brytyjski nie zaniedba ze swej strony tego punktu widzenia na sprawę.

Z powyższych względów w Londynie spodziewają się, że stosunki między Warszawą a Pragą, mogłyby w najbliższej przyszłości wziąć obrót pomyślniejszy.

Przypuszcza się, iż w kołach polskich konferencja została uznana za wielce pożyteczną i że — nie przesądzając skutków — może posłużyć kwestii stosunków angielsko - polskich.

Współpraca Polski w uregulowaniu problemów Europy środkowej, będzie — jak powiadają — podjęta w Genewie pomiędzy min. Beckiem i delegatami brytyjskimi. Można sądzić, że inicjatywa Wielkiej Brytanii została przychylnie przyjęta w Warszawie i że dziki temu można mieć realne nadzieje odnośnie konferencji genewskich, w których lord Halifax weźmie prawdopodobnie osobiście udział.

Pierwszy dzień obrad zagranicznych polonistów

Warszawa, 7. 9. (PAT) Konferencja zagranicznych polonistów w pierwszym dniu obrad w godzinach popołudniowych wysłuchała następujących referatów, poddając je szczegółowej dyskusji: mgr. Folejewski ze Sztokholmu o pomocach naukowych lektorów (książki, płyty, filmy itp.), prof. R. Pollaka o polskich kursach wakacyjnych dla cudzoziemców i lektora Godlewskiego z Lille o centralach wakacyjnej wymiany młodzieży. Dzień został zakończony przyjęciem w Hotelu Europejskim, wydanym przez p. min. Święcosławskiego.

Szaleje terror

w miastach i wsiach Palestyny

Jerozolima, 7. 9. (PAT) W starej dzielnicy Jerozolimy zostali zabici w południe dwaj Arabowie, którzy uchodzili za szpiegów, działających z ramienia władz mandatowych.

Na targu arabskim w Haifie zabity został wystrzałem rewolwerowym przywódca Arabów chrześcijan. Towarzyszący mu Arab został ciężko ranny.

Dowództwo wojsk brytyjskich zatwierdziło 4 wyroki śmierci, wydane przez sąd wojenny na Arabów.

W całej Palestynie doszło do utarczek między arabskimi aktywistami a brytyjskim wojskiem, względnie policją. Na zachód od Ramlen zabity ... został żydowski policjant, drugi zaś ciężko ranny. W osiedlu na drodze Haifa—Tel-Aviv zabity został żydowski policjant. Niedaleko od Jerozolimy dokonano zamachu na pociąg, przy czym wykoleiła się lokomotywa. Ruch kolejowy na linii Jerozolima—Lidda uległ przerwaniu.

Manewry floty sowieckiej

Tallin, 7. 9. (PAT) Pisma estońskie donoszą, że na wodach Zatoki Fińskiej w ciągu ostatnich dni odbywają się wielkie manewry floty sowieckiej. W miejscowości Koiwisty słychać co noc silną strzelaninę, od której w mieście tym drżą domy.

Wielka fabryka mebli giętych

Do jednej z największych fabryk mebli giętych w Polsce należy fabryka Czerski i Jakimowicz. Fabryka ta, której Centrala znajduje się w Zamościu, posiada warsztaty w Kozielnikach pod Lwowem, trzy tartaki: w Bondyrzu (pow. Zamość), w Kozielnikach i w Zamościu. Wyrobami swoimi, na które składają się prócz mebli giętych, urządzenia kin, kawiarń, restauracji, teatrów, sal szkolnych, meble ogrodowe i t. d., zdobyła sobie fabryka Czerski i Jakimowicz powszechne uznanie zarówno w sferach fachowych, jako też i wśród odbiorców.

Zjazd delegatów Związku Miast Małopolskich

W pięknie przyozdobionej zielenią, kwiatami i emblematami sali obrad Rady Miejskiej, rozpoczęły się dziś doroczne obrady Zjazdu delegatów Miast Małopolskich. W Zjeździe bierze udział przeszło 100 delegatów z całej Małopolski. Jako goście biorą udział w zgromadzeniu delegat M. S. W. naczelnik Kuncewicz, wojewoda stanisławowski gen. Pasławski, zast. wojewody lwowskiego nacz. Serafin, sen. Zarzycki, komisarz Rządu miasta Gdyni Sokól, z kilku gośćmi z Gdyni, a dalej kilku ławników i radnych miasta Lwowa, jako delegaci Rady Miejskiej.

Zjazd zagaił krótkim przemówieniem prez. dr Ostrowski, a witając gości z gorącymi słowami zwrócił się do przedstawiciela Gdyni Mgra Sokola, którego czynny udział w Zjeździe regionalnym miast — jak zaznaczył mówca — symbolizuje żywą współpracę miast i jedną wspólną troskę o ich los. Obrady tegoroczne — zaznaczył dalej mówca — rozpoczynamy w pomyślniejszych dla miast chwilach, widzimy bowiem, żywe zainteresowanie się ich losem nie tylko czynników miarodajnych, ale szerokich sfer społeczeństwa. Ostatnio ogłoszone akty ustawodawcze oraz oficjalne enunciacje świadczą o powszechnym zrozumieniu znaczenia miast w całokształcie życia gospodarczego i kulturalnego Państwa. Niestety, dotychczasowe akty ustawodawcze realizują zaledwie część postulatów miast. Jednak stanowią one już poważny krok naprzód ku uzdrowieniu miast.

Skreśliwszy postulaty miast w dziedzinie finansów komunalnych i spraw ustrojowych, sprawę niskoprocentowych kredytów na cele inwestycyjne, dalej plany pomiarów i zabudowania, sprawę elektryfikacji i gazyfikacji miast, budowę szkół powszechnych i t. p. prez. Ostrowski zakończył swe przemówienie w te słowa: „W tym przekonaniu i z tą żywą nadzieją, że będziemy należycie zrozumiani i wspól na nasza praca utoruje drogi wiodące do pomyślnego rozkwitu miast polskich, a tym samym ugruntowania pod staw mocarstwowego bytu Rzeczypospolitej — podniesienia i umocnienia polskiej kultury na wszystkich jej ziemiach, rozpoczynamy dzisiejsze obrady".

Po uchwaleniu regulaminu obrad do Prezydium Zjazdu zostali wybrani: dr Klimecki, wiceprezydent m. Krakowa, p. Chrzanowski, burmistrz Przemyśla, Widacki, burmistrz Tarnopola i Androwski, burmistrz Nadwórny. Jako sekretarze powołani zostali: dr Łaniewski z Białej i p. Wysoczański z Turki n. Stryjem.

Z kolei wybrano członków komisji redakcyjnej, komisji matki i komisji weryfikacyjnej.

Wiceprez. dr Klimecki objąwszy przewodnictwo, oddał głos st. radcy mgrowi Zawlukowi, który w dłuższym referacie przedstawił sprawozdanie z działalności Związku. — Po przyjęciu sprawozdania Komisji Rewizyjnej dyrektor Związku Miast Polskich p. Porowski wygłosił referat na temat aktualnych spraw samorządu miejskiego. Następnie komisarz Rządu miasta Gdyni mgr. F. Sokól wygłosił referat p. t.: „Budowa i rozwój miasta portowego Gdyni".

Z porządku dziennego prof. dr Otto Nadolski wygłosił referat p. t. „Miejskie inwestycje asanizacyjne". Gdy przebrzmiały oklaski, którymi nagrodzono referenta, dyr. Leonard Maskowski wygłosił referat p. t. „Zagadnienie finansowania miast Małopolskich przez Centralną Małopolską Kasę Oszczędności we Lwowie", a w końcu starosta powiatowy lwowski p. Leon Zamecznik, wygłosił referat p. t.: „Potrzeby inwestycyjne małych miast i możliwości ich realizacji". Na tym przerwano obrady do południa, a uczestnicy Zjazdu wyjechali autobusami na Targi Wschodnie.

O godzinie 17.30 dalsze obrady, zaś o 20.30 herbatka w salonach recepcyjnych p. Prezydenta.

W dniu jutrzejszym odbędą się obrady komisji, zaś o godzinie 13-tej obrady plenarne i zakończenie Zjazdu.

Odkrycie mozaiki rzymskiej z I wieku

Jak podają z zagranicy, w miejscowości Neuss szwajcarskiego kantonu Waadt, odkryto wspaniale zachowaną mozaikę rzymską z I w. Mozaika ta liczy 30 metrów kwadratowych i przedstawia ocean pełen delfinów, polipów i innych prawdziwych i fantastycznych stworzeń morskich.

Obroty amerykańskiej giełdy sztuki

Jak podaje amerykańskie pismo „Art News", obroty na amerykańskiej giełdzie sztuki, reprezentowanej przez dwie firmy: American Art Association Anderson Gallerys i Parke Bernet Galleries, wyniosły w ostatnim roku 1937/8 trzy i ćwierć miliona dolarów. Pierwsze towarzystwo wykazało obrotu 2.020.974.25 dolarów w tym: obrót obrazów — 840 tysięcy dolarów, książki i autografy — 46.635, a sztychy — 51.155 dolarów. Najwyższą sumę osiągnięto ze sprzedaży Ervit Macy Gallerie, zawierającej arcydzieła azjatyckiej sztuki. Najdroższe były perskie miniatury — i tak, za dwie miniaturki z XIII wieku osiągnięto sumę 5.900 i 5.700 dolarów, a za jedną z miniaturek z XIV w. — 9.500 dolarów. — Również autografy miały swoją cenę: tak np. za jeden z listów Washingtona otrzymano 3.000 dolarów, za list Tomasza Lynch'a — 3.500 dolarów, a za list Edgara Allana Poe — tyko 700 dolarów! Znamienne.

ZE SPORTU

Bezwzględna walka z awanturami na boiskach

W ostatnich tygodniach wydarzają się coraz częściej awantury na boiskach w czasie rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Poza tym, po pewnym okresie gry przykładnej i fair pojawiają się liczne wypadki gry brutalnej i niesportowego zachowania się zarówno zawodników, jak i publiczności. Wydział gier i dyscypliny Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej komunikuje, że pod żadnym warunkiem nie dopuści do wprowadzenia do gry instynktów dążących do unieszkodliwienia przeciwnika, awanturowania się na boiskach oraz podobnych przekroczeń, wypaczających piękno sportu piłkarskiego i zrażających do niego ludzi sportowo wyrobionych. Wydział gier i dyscypliny nie może również dopuścić do awanturowania się pewnej części publiczności na boiskach, ani też do dzikich wybryków, jak rzucanie kamieni i próby sterroryzowania sędziego i przeciwnika.

Wydział gier i dyscypliny Ligi będzie stosował najostrzejsze kary wobec dopuszczających się jakichkolwiek wykroczeń. W. G. i D. apeluje do zarządów klubów i kierowników sekcyj piłkarskich, aby w interesie sportu polskiego i własnym — użyli całej swej powagi i wpływów na zawodników celem wyeliminowania wszelkich objawów, sprzecznych z ideą sportu.

„POLSKĘ OBRONISZ KARABINEM"

W dniu 6 b. m. staraniem Komendy Grodzkiej Związku Strzeleckiego rozpoczął się miesiąc propagandowych strzelań pod hasłem „Polskę obronisz karabinem".

Na strzelnicy Targów Wschodnich — obok boiska Czarnych, najlepszy wynik uzyskał Bufnol Jakub, osiągając 79 pkt.

Na strzelnicy pułku artylerii przy ul. Teatyńskiej, Wachnianin Leon zdobył 53 pkt.

Strzelania odbywają się w dalszym ciągu.

UKRAINA — POLONIA

Zawody piłkarskie między przemyską Polonią a Ukrainą odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 15.30 na boisku Czarnych.

MECZ LEKKOATLETYCZNY SOKÓŁ — AZS.

W niedzielę, dnia 11 bm. o godz. 10-tej odbędzie się na boisku „Sokoła-Macierzy" przy ul Dunin Wąsowicza (dawna Cetnerowska) mecz lekkoatletyczny pomiędzy drużynami AZS-u i Sokoła-Macierzy w konkurencji pań i panów.

LIGA APELUJE DO PIŁKARZY, ABY NIE UDZIELALI WYWIADÓW

Ostatnio w prasie ukazują się często wywiady, w których poszczególni piłkarze wyłuszczają swoje osobiste poglądy na rozegrane zawody. Zarząd Ligi uważając, że poglądy te są często niezgodne z faktycznym stanem i noszą pierwiastki podburzające i szkodliwe dla przeciwnika, prosi o zwrócenie uwagi zawodnikom, że podobne własne enuncjacje w prasie uważa za nieodpowiednie. Wydział gier i dyscypliny Ligi zwraca się z apelem do piłkarzy o nieudzielanie wywiadów prasowych. Wydział uprzedza, że w wypadku niezastosowania się do tego zarządzenia będzie wyciągał z tego odpowiednie wnioski i karał winnych.

OBÓZ PIŁKARSKI PRZED MECZEM Z NIEMCAMI

Wczoraj nastąpiło w Warszawie na stadionie Wojska Polskiego otwarcie obozu piłkarskiego przed meczem z Niemcami. — Kierownikiem obozu jest trener Spojda. — Na obóz przybyli następujący piłkarze: Madejski, Mrugała, Szczepaniak, Gemza, Dytko, Nycz, Góra, Piec I., Piontek, Szerfke, Wilimowski, Wodarz, Wostal. Z wyznaczonych piłkarzy nie stawili się dotychczas Gałecki i Cebula.

SPORT I POLITYKA

Mistrz tenisowy Niemców sudeckich Roderich Menzel, najlepszy tenisista Czechosłowacji, jak wiadomo, bawi od dłuższego czasu w Niemczech. Odmówił on m. in. udziału w meczu o puchar środk. Europy Polska-Czechosłowacja pod pretekstem choroby. Obecnie czechosłow. Związek Tenisowy zakazał Menzlowi udziału w turniejach na terenie Rzeszy. Menzel, który miał startować w tych dniach na turnieju w Baden-Baden, musiał się w ostatniej chwili z turnieju wycofać.

KURBAN SAID

Ali i Nino

121

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Dokończenie)

— Nie, — odpowiedziałem. — Nie 25 tysięcy, ale 250 milionów. Muzułmanie całego świata. Ale jeden Allach wie, czy przybędą w porę.

Poszedłem do mostu, gdzie usiadłem za karabinem maszynowym, a pas z nabojami przesuwał mi się przez ręce, jak różaniec. Obok mnie siedział Arslan Aga, podając swemu sąsiadowi taśmę z nabojami. Miał twarz bladą i uśmiechał się. Na linii rosyjskiej wszczął się jakiś ruch i karabin mój grzechotał bez ustanku. Po drugiej stronie zatrąbiono do ataku. Gdzieś, za ormiańskimi domami, zabrzmiał marsz Budiennego. Spojrzałem na dół, na wyschłe, popękane koryto rzeki. Rosjanie przebiegali przez plac, klękali, celowali, strzelali, a kule ich obijały się o most. Ja odpowiadałem nieustannym ogniem. Bolszewicy padali jak kukły, ale za nimi pojawiały się coraz nowe szeregi, które biegły na most i zwalały się na dno rzeki i na jej brzeg. Były ich tysiące, a samotne jazgotanie jedynego karabinu maszynowego na moście pod Gandżą brzmiało bezsilnie i beznadziejnie.

Arslan Aga krzyknął wysokim, żałosnym głosem, jak małe dziecko. Spojrzałem kącikiem oka w jego stronę. Leżał na moście, krew płynęła z jego otwartych ust. Puściłem w ruch karabin i deszcz kul zasypał Rosjan. Ale ich trąba znów wzywała do ataku.

Czapka spadła mi do rzeki, może przestrzelona, a może tylko zmieciona wiatrem, który dął mi w twarz. Rozpiąłem kołnierz i obnażyłem piersi. Między mną a wrogiem leżał trup Arslana Agi. Można więc być tchórzem, a jednak umrzeć jak bohater w walce za ojczyznę.

Po drugiej stronie trąbiono hasło do odwrotu, karabin maszynowy zamilkł, a ja siedziałem na moście głodny i pokryty potem, czekając, aż mnie zluzują.

Wreszcie nadszedł oddział, który miał mnie zmienić. Ciężcy, niezgrabni ludzie wysunęli ciało Arslana przed karabin maszynowy, dla jego osłony. Poszedłem do miasta.

* * *

Teraz siedzę w cieniu meczetu i jem zupę. Po drugiej stronie, u wejścia do meczetu, stoi książę Manzur, a Ilias Beg pochyla się nad mapą. Ogarnia mnie niepojęte zmęczenie. Za kilka godzin znów będę stał na moście, a republice Aserbejdżanu pozostało jeszcze tylko kilka dni życia.

Dość! Będę spał póki nie zabrzmi trąbka, wołająca mnie nad rzekę, nad którą przodek mój, Ibrahim Chan Szirwanszir położył życie za wolność swego narodu.

* * *

Ali Chan Szirwanszir poległ o godzinie 5.15 przy moście pod Gandżą, na swoim posterunku, za karabinem maszynowym. Ciało jego spadło do suchego koryta rzeki. Nocą zszedłem tam, aby je wydobyć. Było przeszyte ośmioma kulami. W jego kieszeni znalazłem ten zeszyt. Jeżeli Bóg pozwoli, oddam go jego żonie. Pochowaliśmy go wczesnym rankiem na dziedzińcu meczetu, na krótko przed ostatnim atakiem Rosjan. Życie naszej republiki skończyło się, jak życie Ali Chana Szirwanszira.

Rotmistrz Ilias Beg,
syn Seinala Agi, ze wsi Binigady koło Baku.

KONIEC

Przegląd prasy

Dlaczego nie będzie wojny? -- Niczego się Front Morges nie nauczył -- Opozycja na cenzurowanym — Masoni w Stronnictwie Narodowym

DLACZEGO WOJNY NIE BĘDZIE?

Ciekawą analizę obecnej sytuacji podaje londyński korespondent „Gazety Polskiej". Przytaczając opinie wybitnych mężów stanu na temat wypadków w Czechosłowacji, pisze m. in.:

„Jeśli Czechy nie uczynią niezbędnych ustępstw Niemcom sudeckim, Francja ani Rosja nie przyjdą im z pomocą, a więc groźba wojny europejskiej zostanie zażegnana. Jeśli zaś uczynią je i będą poparte przez swych sojuszników, powstanie przeciw Niemcom koalicja tak potężna, że prowokowanie wojny byłoby dla Niemiec szaleństwem".

NICZEGO SIĘ NIE NAUCZYLI

Kiedy jak kiedy, — ale dziś, gdy nad Europą gromadzą się groźne chmury, wydawałoby się, że wszyscy zdają sobie sprawę z konieczności zjednoczenia narodu, uśmierzenia walk partyjnych i jak największej jednolitości. Przekonała się o tym nawet Francja, gdzie dotychczas liberalna demokracja święciła triumfy. Nie przekonał się tylko nasz Front Morges, który w „Dzienniku Bydgoskim" pisze w nast. sposób:

„Usunięcie walk partyjnych?"... Cóż znowu? — To hasło krzyczy trwogą i lękiem przed demokracją i rządami parlamentarnymi".

Zadziwiająca głębia myślenia! Walki partyjne dla „Dziennika Bydgoskiego" są równoznaczne z demokracją i rządami parlamentarnymi! Ciekawe, że Front Morges, chociaż siwizną już przyprószony, niczego się dotychczas nie nauczył.

OPOZYCJA NA CENZUROWANYM

Zbliżające się wybory samorządowe wniosły duże ożywienie na rynku politycznym. Poświęca im wiele miejsca prasa, zwłaszcza opozycyjna. Jedni spodziewają się wiele po wyborach, inni zaś, przeczuwając widocznie swą klęskę, rozpisują się na temat „czystości wyborów", pragnąc w ten sposób usprawiedliwić swoją klęskę, jaką niewątpliwie w wyborach poniosą.

W związku ze zbliżającymi się wyborami daje się zaobserwować ciekawe zjawisko. Oto okazuje się, że nie tylko nie ma porozumienia między stronnictwami opozycyjnymi, ale nawet w łonie tych stronnictw istnieją rozbieżności. Wnikliwie ujmuje tę sytuację „Kurier Poranny" pisząc:

„Z jakim-że więc zdumieniem i rozczarowaniem musi dzisiaj czytelnik „Robotnika" dowiadywać się z łam tego organu, że jedno skrzydło tzw. „demokracji" uprawia... „kłamstwa i niedorzeczności" (jak się wyraża centralny organ PPS. o Froncie Morges), zaś nabożny czytelnik „Głosu Narodu" zapewne z przerażeniem czyta o tym, że kazano mu do tej pory współdziałać z ludźmi podejrzanymi o sojusz, a co najmniej o sympatie do komuny.

Nielepiej zresztą dzieje się na podwórku prawicowej opozycji, gdzie „Warszawski Dziennik Narodowy" przypierany do muru umie cały swój program sformułować zaledwie w oświadczeniu: „nam się nie śpieszy", a jego konkurent z „ABC" ogłasza interesujące historie na temat Stronnictwa Narodowego i jego zupełnego rozprzężenia.

Ostatnie widowisko, jakie daje opinii opozycja jest dowodem, że byłby czas najwyższy, aby rozsądniejsze żywioły w naszych partiach (a zapewne takie jeszcze tam istnieją) zrozumiały bezcelowość swojej dotychczasowej postawy.

Bo czy doprawdy nie szkoda czasu na to, by po dwunastu latach „zasadniczej" opozycji opinia dowiadywała się, że wszyscy jej wyznawcy są skłóceni w sposób najzupełniej beznadziejny? Sami przy tym już przeważnie nie widzą, co jest powodem tych kłótni i tych opozycyj... z przyzwyczajenia.

Jeżeli więc nie wszyscy ludzie w naszych partiach opozycyjnych zamarli w myślowym bezruchu, to przecież można mieć nadzieję, że wyciągną jakiś słuszny wniosek, który będzie realnym dorobkiem doświadczenia z ostatnich lat kikunastu naszego życia politycznego".

MASONI BYLI — CZY NIE BYLI?

„Czas" porzucił koncepcje frontów, bloków, polityki zagranicznej i zabrał się do... masonów. Zajmując się zagadnieniem konspiracji i roli masonów w mafiach — pisze:

„Dziś już nie ulega wątpliwości, że geneza t. zw. Ligi Polskiej była masońska. Dmowski i Popławski zorganizowali w tej konspiracji rozłam, grupując czynniki od masonerii niezależne w Lidze Narodowej. Ale znów tutaj znaleźli się masoni. W jaki sposób? Byli oni po prostu delegowani. Wiedząc, że tworzy się ruch niezależny i że w łonie Ligi Polskiej tworzy się opozycja, ludziom zaufanym polecono zbliżyć się do jej przywódców i wraz z nimi opuścić szeregi Ligi Polskiej".

No proszę. A endecy tak się chwalili zawsze „niezależnością" swego ruchu, patentując się równocześnie na jedynych i najbardziej upoważnionych przeciwników masonerii. Tymczasem dowiadujemy się, że i tam byli masoni. A może jeszcze i są... A może nawet „Czas" nie jest wolny od nich?

WZROST WKŁADÓW W P. K. O. W SIERPNIU B. R.

W miesiącu sierpniu b. r. wkłady, jak również liczba oszczędzających w P. K. O., wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów oszczędnościowych w okresie sprawozdawczym zwiększył się o 8 miln. zł. i wynosił na koniec sierpnia b. r. 811 miln. zł.

W tym samym czasie P. K. O. wydała 52.561 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 31 sierpnia b. r. ogółem 3.298.512.

Migawki

W polskiej szkole... austriaccy żołnierze!

Wydawałoby się całkiem nieprawdopodobne. A jednak... Szkoła stoi, tablica orientacyjna podaje, że to Lwów, że to ulica Rutowskiego, że niby wszystko jest w porządku. A jednak...

W szkole, jak zwykle, korytarze. Na ścianach korytarzy jak zwykle obrazki, fotografie, królowie polscy, Polesie, Tatry, Królowa Jadwiga, huculi, imitacje Stryjeńskiej, wieszaki na płaszcze, kran z wodą, portret Staszica, obrazek (rodzajowy) z Wysokiego Zamku, rogi jelenia, oczy wróbla, nóżki baranie, no i wreszcie... cykl. Cykl musowo. Na przykład „Polesie" w cyklu... „Królowie polscy" w cyklu. „Chłopi" Reymonta w cyku. „Zabytki architektury polskiej" w cyklu. O, właśnie...

Taki pałacyk, taki kościół, taki patrycjuszowski dom i taka katedra... Katedra, widok od południa. Czemu nie? Można i od południa. Fotografie są stare, dawno robione. Suknie kobiet, stojących przed katedrą sięgają kostek; w pasie kobietki są ściśnięte, jak osy. Na głowie noszą kwietniki zwane kapeluszami. No, dobrze.

Aż tu nagle, patrzcie, wojsko maszeruje pod katedrą. Wyszpanowane przody, wypięte tyły, na głowach cuda. Hola, stop... co to takiego... Nie, to nie są żołnierze polscy, nie, to nie jest oddział powstańców... Cóż to za oddział wojskowy przewija się poprzez cykl „zabytków architektury polskiej"? Któż to wybija krokami takt pod szacowną katedrą? Usta oficera, prowadzącego oddział są otwarte. Aha! Wydaje widocznie jakąś komendę! W jakim języku? Do żołnierzy jakiej narodowości?

Przyglądnijmy się...

Tak, to austriaccy żołnierze. Austriaki! Tak, poznajemy ich... Patrzcie, fotografie ich marszu przez ziemię polską zawiesza na swych ścianach szkoła polska! Szkoła w odrodzonej Polsce!

Patrzcie, jak dzielnie przemaszerowuje oddział zaborców przez korytarz polskiej szkoły! Co za szyk! Co za wdzięk!

Patrzcie, dzieci! Patrzcie, na ten oddziałek! Pytacie ze złością, czy nie może pod tą katedrą spacerować polski żołnierz, ten, którego znacie, ten, który jest wam bliski, którego obrzucacie co roku, w jesieni kwiatami... Bo ja wiem... Już nic nie wiem...

Ktoś, kto pozwolił na zawieszenie obrazka z żołnierzami zaborców w szkole Polski odrodzonej widocznie... Sentyment? Miłość do Austrii. Hm, ale dlaczego nie u siebie, nie w swoim mieszkaniu prywatnym, lecz w szkole, w której biją serca dzieci wolnych i nie znających tego, co to zaborca, co to oddział wojska obcego w kraju niepodległym...

lele

NOWE ZDOBYCZE NAUKI

3

Z toku pracy nad Panoramą Plastyczną Dawnego Lwowa

(Dokończenie.)

Pracę tę podjął we Lwowie z wyjątkową umiejętnością i niezwykłą precyzją mgr Kazimierz Matejski, em. wicestarosta grodzki we Lwowie.

Zwrócenie uwagi na dawny Lwów, zainteresowanie nim i wydobycie na jaw niepublikowanego dotychczas materiału archiwalnego, przyniosło w zysku rewelacyjne odkrycie znacznej ilości baszt we Lwowie i szereg szczegółów, dotyczących ich form architektonicznych.

Dla historyka sztuki powstaje dalsze zadanie: przegląd i klasyfikacja materiału archiwalnego, reprodukcja cytatów, zestawienie kompletnej biblio, karto i. ikonografii, oraz opis dokonanej pracy rekonstrukcyjnej.

HISTORIA jest, naszym zdaniem, jak dotychczas, nauką humanistyczną. To zdanie jest nowe i wymaga gruntowniejszego objaśnienia. Wszelkie nauki początkowe, miały charakter nauk humanistycznych. Pierwsze większe skrypta ludzkie, czy eposy, to są równocześnie zbiory wiadomości z nauki historii, religii, przyrody, geografii, prawa i medycyny swoich wieków. Z czasem niektóre nauki, a przede wszystkim te, w których od ilości doświadczenia, ścisłości i jasności określania przedmiotu najbardziej bezpośrednio zależało życie ludzkie i możliwość zebrania majątku, te właśnie nauki wyspecjalizowały się niewspółmiernie prędzej od n. p. historii powszechnej, etyki lub estetyki. Stąd medycyna czy obróbka metalu lub produkcja broni stoi dziś bez porównania wyżej niż w jakichkolwiek czasach kuli ziemskiej, a rozpowszechnienie zalet charakteru, nawet w Anglii nie przekracza jeszcze dziś prawdopodobnie zbytnio poziomu starożytnego Rzymu.

W naukach przyrodniczych, nie mówiąc już o naukach technicznych, czynnik doświadczenia osobistego, ścisłość, jasność i możność kontroli, to oddawna są warunki „sine qua non"; przy czym czynnik emocjonalny odgrywa minimalną rolę w pojmowaniu, rozumieniu i stosowaniu samej wiedzy. W naukach humanistycznych osobisty czynnik emocjonalny odgrywa większą, czasem główną nawet rolę i n. p. historię tworzy się jeszcze dziś nie o wiele umiejętniej jak kiedyś w podupadającym cesarskim Rzymie.

Lecz bądź co bądź historia też z biegiem czasu przeszła swój rozwój od czasów anegdoty i mytu do roczników statystycznych; do niedawna to tylko interesującym w historii było, co było ładnie zmyślonym i sfantazowanym... legendą.

Z czasem dopiero historia zaczęła stosować metody i nadal przyjmuje dziś charakter nauki jakby raczej przyrodniczej, zajmującej się specjalnie, że tak powiem, pewnym gatunkiem ssaków, różnych krajów i czasów. Rzeczowo i bezstronnie.

Powoli znika też naogół znaczenie współczynnika emocjonalnego (tak koniecznego jeszcze w naukach n. p. politycznych).

W niektórych działach historii obowiązują już radykalnie: **ścisłość, jasność i umożliwienie kontroli przez wyłożenie na jaw wszelkich dawnych źródeł poznania. W naszych konkretnych lwowskich warunkach jeszcze się trafia czasem prawie religijne traktowanie historii i to co podano kiedyś do wierzenia, nie zawsze może jeszcze dziś ulegać kontroli bez obrazy uczuć i czci kapłana tej wiedzy. Historia przeżywała trudniejsze rzeczy.**

Zadaniem historyka przy zagadnieniu budowy P. P. D. L. jest obiektywne wydobycie na jaw i spopularyzowanie maximum autentycznych wiadomości, dotyczących wyglądu dawnego Lwowa zapomocą modeli i publikowania materiałów historycznych.

W ten sposób ustosunkowując się do różnych dziedzin nauki, P. P. D. L. daje gwarancję, że nie tylko nie zmarnuje materiału fizycznego i pomocy technicznej, użyczonych przez zbiorowy wysiłek społeczny, lecz godnie stanie w rzędzie instytucji i Towarzystw składających się na swojego rodzaju Instytut Lwowski jak Biuro Regionalne, Studium Krajoznawcze, czy „Ziemia Czerwieńska"

Inż. J. W.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Przysposobienie rolnicze winno objąć milionowe rzesze młodzieży wiejskiej

Mamy już w Polsce na wsi około 10.000 zespołów, zajmujących się przysposobieniem rolniczym młodzieży wiejskiej.

Przysposobienie rolnicze młodzieży? Cóż to jest, zapyta przeciętny obywatel.

Otóż trzeba mu wyjaśnić: prowadzona jest u nas akcja, obejmująca przysposobienie rolnicze młodzieży wiejskiej. Akcja ta nie ma jeszcze wielkiego zasięgu, znajduje się właściwie w początkowej fazie swego rozwoju, a przecież już się może pochlubić pewnymi sukcesami. W około 10.000 zespołach objętych jest tą akcją do 100.000 młodzieży wiejskiej. Opiera się ta akcja na różnych organizacjach, działających na terenie wsi, a więc zarówno na „Siewie", jak i na „Wiciach", na Związku młodzieży katolickiej, jak i na Związku Strzeleckim. Niezależnie od „zabarwienia" politycznego i społecznego tych organizacji — zostały one wszystkie zainteresowane wielkiej doniosłości zagadnieniem: przysposobienia rolniczego młodzieży..

Wiemy, co to znaczy np. „przysposobienie wojskowe". Zmierza ono do tego, by przyszły poborowy, przyszły żołnierz, wszedł do armii z pewnym już przygotowaniem, z pewnym zasobem i wiedzy wojskowej i praktycznego wyrobienia do służby wojskowej.

Analogicznie rzecz ma się z przysposobieniem rolniczym młodzieży wiejskiej. Chodzi o to, by przyszłego oracza i siewcę, przyszłego pioniera kultury rolnej, przysposobić do tego bynajmniej już obecnie nie prymitywnego zawodu, a wymagającego wielkiej znajomości zarówno wiedzy teoretycznej, jak i praktycznej.

To jest naczelnym zadaniem, jakie ma przed sobą akcja przysposobienia rolniczego.

Mamy obecnie na wsi około 6 milionów młodzieży. Z tego niewiele ponad 10 proc. mieści się w ramach życia zbiorowego, bierze udział w organizacjach społecznych i innych. Ilość zorganizowanej młodzieży na wsi oblicza się na 600 do 700 tysięcy osób. I do tych kilkuset tysięcy osób dociera narazie idea przysposobienia rolniczego, prowadzona — jak już powyżej zaznaczyliśmy — przez rozmaite organizacje. Ale i wśród członków tych organizacji przysposobienie rolnicze ogarnia zaledwie część (około 100 tysięcy ludzi).

Chodzi więc o to przede wszystkim, aby akcję rozszerzyć, aby objęła ona całą młodzież zorganizowaną na wsi, aby wśród tych około 700 tysięcy członków rozmaitych organizacji działających na terenie wiejskim, wszyscy weszli w orbitę przysposobienia rolniczego.

Tym samym jednak zadanie nie byłoby jeszcze spełnione. Bo tych 700 tysięcy zorganizowanej młodzieży, to ledwo drobny ułamek całej młodzieży naszej na wsi. I póki wszyscy nie zostaną objęci przysposobieniem — mowy być nie może o wyszkoleniu zawodowym najmłodszego pokolenia rolników na skalę, odpowiadającą potrzebom wsi, a tym samym państwa i społeczeństwa.

Jest to zagadnienie, którego wagi nie trzeba dopiero podkreślać. O tym, by każdy młodzieniec i każda dziewczyna wiejska mogli odbyć naukę w niższej czy średniej szkole rolniczej — mowy być przecież nie może. Byłby to stan idealny, jednak w praktyce nie osiągalny. Czyż jednak wynika z tego, że te olbrzymie masy młodzieżowe mają być całkowicie pozbawione wyszkolenia zawodowego? Byłoby to bardzo szkodliwe. Zaradzić można temu tylko przez akcję przysposobienia rolniczego i przez możliwie największe upowszechnienie tej akcji.

Przyczynić się ona ma do podniesienia wytwórczości i kultury rolnej gospodarstw wiejskich, do rozbudzenia zainteresowań gospodarczych wśród najmłodszego pokolenia, a tym samym do zwiększenia stanu zatrudnienia na wsi. Bo przecież na im wyższy poziom zostaje podciągnięta gospodarka na wsi — tym więcej spotrzebowuje rąk do pracy, tym więcej stwarza gałęzi produkcji, wchłaniających nowe siły do ich realizacji.

Na wieś wnosi się między młode pokolenie różne hasła, zaprzątuje się uwagę młodzieży wiejskiej różnymi zagadnieniami natury przeważnie politycznej. Ma to zarówno strony dobre, jak i ujemne. Dobre, bo wnosi na wieś czynnik uświadomienia społecznego i politycznego, ujemne, bo często atomizuje wieś pod kątem widzenia rozmaitych doktryn polityczno-partyjnych.

Niewątpliwie jednak akcja przysposobienia rolniczego ma tylko dobre i dodatnie strony. Wnosi na wieś tak potrzebne czynniki wyszkolenia zawodowego, budzi kulturalne i gospodarcze zainteresowania i wyciąga wieś z prymitywu na wyższy poziom.

100.000 młodzieży wiejskiej, objętej przysposobieniem rolniczym, na 6,000.000 tej młodzieży, żyjących na wsi, to ledwo kropla w morzu.

Trzeba więc wytężyć wszystkie siły, by akcja przysposobienia rolniczego objęła milionowe rzesze młodzieżowe na wsi.

B. S.

Z obrad Związku Izb przemysłowo-handlowych we Lwowie

Dorocznym zwyczajem z okazji Międzynarodowych Targów Wschodnich odbyło się we Lwowie zwyczajne Ogólne Zebranie Związku Izb przemysłowo-handlowych R. P. przy udziale prezesów i dyrektorów wszystkich Izb. Głównym tematem obrad Związku stanowiło omówienie dotych czasowych prac Komisji, powołanej przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, a mającej za zadanie zbadanie zagadnienia interwencji gospodarczej. **Poza tym zebranie wysłuchało sprawozdania z aktualnych prac Związku i przedyskutowało plan prac na najbliższą przyszłość. Rozpatrzono też szereg spraw natury organizacyjnej i uchwalono budżet Związku na rok 1939.**

Między innymi postanowiono zorganizować z okazji 10-lecia istnienia samorządu przemysłowo-handlowego w Polsce II. Kongres Izb przemysłowo-handlowych w Warszawie. Kongres ten odbędzie się w Warszawie na wiosnę roku przyszłego, a tematem jego prac ma być zagadnienie środków i dróg uprzemysłowienia kraju.

W związku z kongresem zaprojektowano podjęcie wydawnictwa, obrazującego stan i rozwój przemysłu i handlu w Polsce w ostatnim dziesięcioleciu. Dla przeprowadzenia prac przygotowawczych wyłoniony został komitet organizacyjny kongresu, w skład którego weszli przedstawiciele Izb w Katowicach, Lwowie, Poznaniu i Warszawie.

Rozpoczynają się prace nad budżetem

Wszystkie ministerstwa otrzymały już z podległych sobie terenów preliminarze do budżetu państwa na rok gospodarczy 1939/40 i rozpoczęły prace, uzgadniające wnioski, nadesłane z terenów, z wnioskami poszczególnych resortów.

W pierwszej połowie września b. r. wpłyną do Ministerstwa Skarbu projekty preliminarzy budżetowych poszczególnych ministerstw, które stanowić będą podstawę do dalszych prac nad zestawieniem łącznego preliminarza budżetowego całego państwa. Prace nad całością budżetu rozpoczną się w Ministerstwie Skarbu prawdopodobnie w dniu 15-go września br.

Jak się dowiadujemy, wszystkie oszczędnościowe zarządzenia i uchwały rządu mają i nadal być ściśle przestrzegane, przy czym istnieje podobno tendencja, aby rozmiary przyszłego budżetu nie przekraczały ram budżetu tegorocznego.

Urzędy skarbowe przyjmują zgłoszenia zapasów mąki

W związku z wprowadzeniem opłat od mąki, od 5 b. m. powstała konieczność zgłaszania zapasów przez hurtownie (wszelkich ilości) i przez sklepy detaliczne (powyżej 500 kg).

W myśl rozporządzenia wykonawczego, zapasy winny być zgłaszane do władz administracji ogólnej. Obecnie jednak udzielone zostało specjalne zezwolenie na zgłaszanie zapasów w urzędach skarbowych.

Tak więc już od poniedziałku, 5 b. m. urzędy skarbowe przyjmują zgłoszenia zapasów mąki i wydają odpowiednie poświadczenia.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 7 września.

Dewizy: Belgia 89.48, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 286.96, Kopenhaga 114.30, Londyn 25.60, N. Jork 530 1/4, kabel 530 1/2, Oslo 128.62, Paryż 14.39, Praga 18.30, Sztokholm 132.06, Zurych 120.20, Mediolan 27.90, Helsinki 11.31, Montreal 529 3/4, Tel Aviv 25.60.

Tendencja nieco mocniejsza.

Waluty: Belgi belg. 89.45, dolary amer. 528 1/2, dol. kanad. 528, flor. hol. 286.70, franki franc. 14.37, fr. szwajc. 120.00, funty ang. 25.58, guldeny gd. 99.75, kor. czeskie 14.10, kor. duńskie 114.05, kor. norw. 128.30, kor. szwedz. 131.75, liry włoskie 21.30, marki fińskie 11.20, marki niem. srebrne 85.00, Tel Aviv 25.00.

Papiery procentowe: Wewn. 66.38, 3 inw. 1 em. nie not., 2 em. 85.25—86.00, serie 93.25 — 94.25, 4 premj. dolarowa 42.00, 5 konwers. 69.25, 4 konsolidac. 67.00—66.50, ost. drobne.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 124.50, Zachodni 38.00, Węgiel 36.00, Lilpop 84.50—84.00, Ostrowiec 63.50 — 63.75, Starachowice 43.75.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 7 września. N. Jork 482 1/16, Paryż 178 5/16, Mediolan 91.65, Belgia 28.52 1/4, Zurych 21.30 3/4, Amsterdam 892 3/16, Oslo 19.90 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.39 1/2, Praga 139 5/8, Berlin 12.03.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 7 września. N Jork 36.98, Londyn 178.31, Mediolan 194.40, Belgia 624.00, Zurych 836.00, Amsterdam 199, Berlin 1482.50.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 7 września. N. Jork 441 3/4, Londyn 21.31 1/4, Paryż 11.95 1/4, Praga 15.23, Mediolan 23.26, Belgia 74.55, Amsterdam 238.85, Oslo 107.07 1/2, Kopenhaga 95.15, Sztokholm 109.87 1/2, Berlin 177.05.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 7 września.

Pszenica czerw. jednol. 21.50—21.75, zbierana 21—21.25, mąka pszenna razowa 0-05 proc. 26.50—27.

Pszenica obrót 1112 ton, tend. l. zwyżk., żyto 566, tend. ożyw., jęczmień 310, tend. ożyw., owies 20, tend. spokojna.

Ogólny obrót 3333 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Lwów, 7 września.

Bez obrotów przy braku podaży w akcjach. — Tendencja silna.

Działalność Banku Rolnego w roku ubiegłym

Ukazało się w druku sprawozdanie z działalności Państw. Banku Rolnego, z którego wynika, że rok 1937 był dla Banku drugim skolei rokiem uaktywnienia działalności kredytowej.

Dopływ środków operacyjnych umożliwił Bankowi rozwój akcji, głównie w zakresie kredytu krótkoterminowego. Bank w dalszym ciągu zajmował się finansowaniem przetwórstwa rolniczego, eksportu i handlu wewnętrznego, a dorobek kredytowy na tym odcinku przybrał poważne rozmiary. Ogółem kwoty kredytów krótko i średnioterminowych, wypłaconych w roku ubiegłym wyniosły z górą 180 milionów zł., wobec 70 milionów złotych w roku poprzednim. Idąc po linii polityki gospodarczej rządu i jego zamierzeń na odcinku gospodarstwa rolnego, Bank mając na uwadze przede wszystkim rentowność drobnych gospodarstw — finansował eksport artykułów hodowlanych. Kredyty eksportowe, wypłacone w roku ubiegłym osiągnęły 57,8 milionów wobec 21,9 milionów zł. przed rokiem.

Na tle ożywionej działalności Banku w zakresie kredytów średnioterminowych odbijała się bardzo stagnacja kredytu długoterminowego, jako najbardziej racjonalnej formy zaopatrzenia rolnika w kapitał inwestycyjny.

Na specjalne podkreślenie w pracach Banku w zakresie kredytu długoterminowego zasługuje akcja lustracyjna gospodarstw, należących do dłużników kredytu w listach zastawnych. Działalność parcelacyjna Banku uległa dalszemu przestawieniu na parcelację komisową. W ciągu roku ubiegłego Bank rozparcelował 8.291 ha, co łącznie z poprzednimi latami stanowi 104.684 ha.

Poza bieżącą akcją kredytową Bank w roku ubiegłym wykonał szereg prac związanych z akcją oddłużeniową.

Wiadomości bieżące

8 września | **Czwartek**

Nar. NMP.

Jutro: Gorgoniusza

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

Obwód Lwów-północ, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 8. IX. o 8 „Tosca".
Piątek, 9. IX. o 8 „Wilki w nocy".
Sobota, 10 IX. o 8 „Wilki w nocy".
Niedziela, 11. IX. o 8 „Wilki w nocy".

TEATR ROZMAITOŚCI:

Od 11. VII. teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Tajemniczy strzał i Krwawe perły.
APOLLO: Heidi z Shirley Temple.
ATLANTIC: Miłość w dżungli.
BAŁTYK: Mayerling.
CASINO: Rosalie.
CHIMERA: Marnotrawna córka.
EUROPA: Zbłądziłem.
GLORIA: Książę i żebrak i Wróg kobiet.
GRAŻYNA: Wrzos oraz dodatki
KOPERNIK: Druga młodość.
MARYSIEŃKA: Pensjonarka
METRO: Znachor.
MIRAŻ: Ułan ks. Józefa — Książątko.
MUZA: Kadeci marynarki.
PALACE: Chicago.
PAX: Włóczęgi Północy.
RAJ: Dyplomatyczna żona
RIALTO: Maskarada.
ROXY: Ubóstwiana.
STYLOWY: Przestępca oraz rewia.
ŚWIT: „Ostatnia noc skazańca" i „Zbudź się i żyj".
TON: „W pułapce" i „Przeklęty skarb".
UCIECHA: Dziki Zachód.

Przed poznańskim świętem muzyki polskiej

Szerokim echem rozeszła się przed kilku miesiącami po Polsce wieść o wielkiej manifestacji kulturalnej, jaką przygotowuje Poznań na początek sezonu 1938/39. Tydzień Muzyki Polskiej wywołał zrozumiałe zainteresowanie.

Dni od 2 do 9 października będą miały wieczory wypełnione muzycznymi imprezami, z których każda, o najwyższym poziomie artystycznym, stanowić będzie sama w sobie nieprzeciętną dla znawców i miłośników muzyki atrakcję. Inauguracja Festivalu połączona będzie z otwarciem tegorocznego sezonu operowego. Pierwszy więc wieczór Festivalu wypełni uroczysta prapremiera opery komicznej znakomitego kompozytora, profesora muzykologii na Uniwersytecie Poznańskim, dr Łucjana Kamieńskiego pt. „Damy i huzary".

Ostatni dzień pobytu delegacji z Gdyni

W dniu wczorajszym, goście z Gdyni w towarzystwie wiceprezydenta dr Weryńskiego, wiceprez. Chajesa, grona ławników, radnych i urzędników Zarządu Miejskiego, udali się do Drohobycza, gdzie zwiedzili Zakłady „Polminu". Po śniadaniu wydanym przez „Polmin" delegaci udali się do Borysławia, gdzie zwiedzili gazoliniarnię „Małopolski", dalej szyb „Antoni" oraz wspaniałe muzeum Instytutu geologicznego, gdzie prof. dr Tołowiński zaznajomił delegatów z pokładami zagłębia naftowego. Następnie goście udali się do Truskawca, gdzie zwiedzili wspaniały Zakład kąpielowy oraz muzeum Truskawca. Wieczorem goście wrócili do Lwowa. Po posiłku na dworcu goście odjechali do Gdyni. W pożegnaniu gości wziął udział prez. dr Ostrowski z wiceprezydentami, dalej wiceprez. dr Klimecki z Krakowa, burmistrz Chrzanowski z Przemyśla, Sanojca z Kołomyi i Widacki z Tarnopola, którzy właśnie przybyli na Zjazd Związku Miast Małopolskich. Dalej obecni byli na Dworcu ławnicy miasta Lwowa, grono radnych i urzędnicy Magistratu. Po serdecznym pożegnaniu, goście opuścili nasze miasto, dziękując za serdeczne przyjęcie. Część uczestników wycieczki z komisarzem Rządu Mgr Sokołem, pozostała we Lwowie, aby wziąć udział w Zjeździe delegatów miast małopolskich.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5: Dzisiejsza Palestyna. Część I. Jerozolima, Rehawia, Jerycho.

TEATR

— „TOSCA" W TEATRZE W. Dziś we czwartek odegrana zostanie w Teatrze W. opera Pucciniego „Tosca". W roli tytułowej wystąpi Franciszka Platówna. Ulubienica publiczności lwowskiej zalicza tę partię do najświetniejszych swoich kreacji. W roli Cavaradossiego ujrzymy znakomitego Stanisława Drabika, nadwornego tenora opery belgradzkiej. — Potężny organ tego śpiewaka zabłyśnie w całej pełni i niezawodnie powiększy ilość wspaniałych sukcesów odnoszonych nieustannie na wszystkich scenach europejskich. Dyrekcji opery udało się pozyskać do roli Scarpii najsłynniejszego naszego śpiewaka Jerzego Czaplickiego. Zaznaczyć należy, że występ jego w tej roli będzie tym razem debiutem, gdyż partię tę wykona po raz pierwszy we Lwowie. Dalsze role zostały powierzone świetnym artystom opery lwowskiej, a to pp.: Halińskiej, Marticiemu, Romanowskiemu, Hlademu i innym. Silna batuta znakomitego dyrygenta Jerzego Sillicha zapewnia naprawdę europejski poziom tego przedstawienia. Całością artystyczną kieruje Adam Didur. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miast., ul. Kilińskiego 4.

— „WILKI W NOCY" W TEATRZE W. Już w piątek dnia 9 września odbędzie się w Teatrze W. wznowienie znanej komedii T. Rittnera pt. „Wilki w nocy" w obsadzie byłego zespołu wileńskiego, który w obecnym sezonie zaangażowany jest do teatrów lwowskich. — Reżyseruje doskonały aktor i reżyser teatrów warszawskich St. Daczyński, który zarazem wystąpi w roli Jana Morwicza. Dalszą obsadę tworzą pp. M. Czajkowska, C. Niedźwiecka, G. Oranowska, R. Hierowski, J. Larewicz i J. Leliwa. Bilety do nabycia w kasie Teatru W., oraz w kasie miastowej, ul. Kilińskiego 4.

RADIO

— W CZWARTEK, DN. 8 WRZESNIA NA TARGACH WSCH. 14.15 Arie operowe — koncert solistów. M. Popowiczówna — sopran, St. Rusocki — tenor. — 17.10 Koncert Chórów Ludowych. Konferansjerka: J. Wieszczak. — W przerwie: Reportaż aktualny z Targów Wsch.

ODCZYTY I WYSTAWY

— ODCZYT DR. ROGERA BATTAGLII. 9 bm. o 18 w sali żółtej Izby Przem. Handl., ul. Bourlarda 5 referat „Ogólna sytuacja gospodarcza świata i Polski" wygłosi dr. Roger Battaglia, prezes zarządu grupy mieszanej Centr. Zw. Przem. Polsk.

POKAZ FILMÓW AMATORSKICH nagrodzonych na międzynarodowych konkursach ostatnich lat zorganizowany staraniem Sekcji Filmowej PTF. oraz Klubu Filmowego przy Lw. Tow. Fotogr. odbędzie się we czwartek o 19.30 w sali Collegium Maximum, Kościuszki 9. Dzięki odbywającemu się obecnie I. Polskiemu Konkursowi Filmowemu udało się uzyskać szczególnie interesujący zespół filmów odznaczonych, z jednym tylko wyjątkiem, pierwszymi nagrodami. Program w afiszach.

ZEBRANIA

— KOMITET POWITANIA WRACAJĄCYCH Z ĆWICZEŃ ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH. W czwartek, 8 września o godz. 18.30 odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu Zebranie obywatelskie celem utworzenia Komitetu powitania wracających z ćwiczeń oddziałów wojskowych.

— LW. KOŁO NAZARETANEK zaprasza Sz. Koleżanki na Ogólny Zjazd B. Wychowanek Zakładów w dn. 10 i 11 bm. — Rozpoczęcie o 8.30 w Zakładzie SS. Nazaretanek, ul. U. Lubelskiej 9.

RÓŻNE

— ZA SPOKÓJ DUSZY ŚP. AUGUSTA DIANNIEGO, artysty śpiewaka i profesora śpiewu, zmarłego dnia 2.8. br., odbędzie się w sobotę 10 bm. o 12-tej w Bazylice Archikatedralnej Żałobne Nabożeństwo, na które zaprasza Grono Przyjaciół, Członków Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie.

— ZNIŻKI W KONSERWATORIUM. Staraniem Rady Miejsc. Zj. P. Zw. Zawodowych we Lwowie uzyskaliśmy dla członków Z. P. Z. Z. i Pracowniczego Tow. Oświatowo-Kulturalnego we Lwowie wydatne zniżki w Konserwatorium im. K. Szymanowskiego we Lwowie, Kopernika 9. Za naukę na skrzypcach lub fortepianie zamiast zł. 18 i 15, tylko zł. 10 miesięcznie, oraz jednorazowy wpis w kwocie zł. 5, spłacalny w 5 ratach mies. Dla najbiedniejszych członków, a wykazujących wybitne zdolności całkowite zwolnienie od opłat. Zgłoszenia codziennie Sekretariat Rady Miejscowej Z. P. Z. Z., Lwów, Rutowskiego 8, I. p. od 18—20.

— LUTNIA-MACIERZ zawiadamia PT. członków, że próby chóru aż do czasu ukończenia robót adaptacyjnych we własnym lokalu odbywać się będą we środy i piątki o 7 wieczorem w łaskawie użyczonej małej sali prób Polskiego Tow. Muzycznego, ul. Chorążczyzny.

— KATOLICKIE STOWARZYSZENIE Młodzieży Męskiej w Zamarstynowie urządza dnia 13 września 1938 r. pielgrzymkę do Miłatyna Nowego. Koszty przejazdu w obydwie strony wynoszą zł. 3 od osoby. — Szczegóły w afiszach.

— NOWE BLANKIETY TELEGRAFICZNE. Min. Poczt i Tel. wydało nowy ozdobny blankiet telegraficzny żałobny „LX4" dla doręczanych telegramów. Ze względu na estetyczny wygląd, blankiet ten powinien zyskać szerokie zastosowanie przy doręczaniu telegramów tego rodzaju. Za telegramy, których nadawcy wyrazili życzenie doręczenia adresatom na ozdobnym blankiecie żałobnym w zaklejonej kopercie, pobierana będzie dodatkowa opłata 50 gr.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 4 do 10 września:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul.

ROLA NACZELNEGO WODZA

Dalszy ciąg ze strony 3-ciej)

telom: baczność! skupiać się dokoła hasła „obrony Polski" i żywego symbolu tego hasła: Wodza Naczelnego! Nie dla jakichś dorywczych celów — jak to zupełnie fałszywie zła wola czy brak zrozumienia głosił — nie dla rozgrywek wewnętrzno-politycznych, nie dla walk o władzę, lecz dla celów najwyższych, w imię racji stanu, w imię ochronienia państwa przed wstrząsami, przed możliwościami następstw tych komplikacji, które w Europie nabrzmiewają jak wrzód i jadem swym mogą i do nas dotrzeć. Bo inaczej być nie może w tym wielkim obozie wojennym, jakim jest dzisiejsza Europa.

Wódz Naczelny wszedł zatem bezpośrednio w życie społeczeństwa, w nasze życie zbiorowe i publiczne, bo wejść musiał, bo sytuacja taka, jaka jest, właśnie tego wymagała. Wszedł za wolą Prezydenta, wedle kwietniowej konstytucji odpowiedzialnego przed historią — i wszedł na szczęście w odpowiednim czasie.

Tę ochronną i uodporniającą pracę prowadzimy już nie od dziś. Nie tworzą też wieści, co dzień do Polski nadchodzące, momentu zaskoczenia. Nie budzą lęku, nie mnożą stanów i nastrojów nerwowych.

Bo zamiast betonowych schronów linii Zygfryda i Maginota stoi dla „obrony Polski" niewzruszony mur, wznosi się twarda opoka: nasza niezłomna wola, by Polska nic nie uroniła ze swej wielkości i nasze niezłomne przekonanie, że w skupieniu dokoła Wodza Naczelnego bronić będziemy do ostatniego tchu dzieła Twórcy naszej Niepodległości: wolnej i silnej Polski.

I. B.

Odznaczenia w województwie tarnopolskim

Wojewoda tarnopolski p. Malicki w obecności wyższych urzędników Urzędu Wojewódzkiego dokonał dekoracji osób odznaczonych. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali: Wincenty Kwiatkowski z Czernichowiec, pow. Zbaraż; ks. Angelik Matula z Tarnopola; Jerzy Oleksiński z Romanówki, powiat Tarnopol.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Kazimierz Pawlikowski, starosta ze Zborowa; Grzegorz Mazur, sekretarz Wydziału Powiatowego w Tarnopolu.

Brązowy Krzyż Zasługi otrzymali: H. Friedel, J. Sochacki, A. Bubnicki, M. Ząbek, J. Karaszewski — wszyscy z Tarnopola oraz Z. Władyczek z Chodaczkowa Wielkiego i N. Łuczyński.

Imieniem udekorowanych odpowiedział ks. Matula, składając podziękowanie dla Rządu oraz ślubując dalszą wytrwałą pracę dla dobra Narodu i Państwa Polskiego.

Zjazd Rolniczy we Lwowie

II. Okręgowy Zjazd fachowo-rolniczy we Lwowie zwołany przez Oddział lwowski Związku Rolników i Leśników z Wyższym Wykształceniem odbędzie się dnia 10 września 1938 r. we Lwowie w sali Towarzystwa Kredytowego-Ziemskiego ul. Kopernika 4.

Otwarcie Zjazdu o godz. 10-tej rano.

Program: godz. 10. 1. Zagajenie przez prezesa Oddziału, godz. 10.15. 2. Referat p. inż. Zygmunta Czerwijowskiego „Struktura agrarna a obrona Państwa". godz. 11.30. 3. Referat p. inż. Ludwika Sędzimira „Możliwości rozwoju i opłacalności owczarstwa na ziemiach Małopolski Wschodniej", Godz. 14—16: Przerwa obiadowa. Godz. 16-ta: 4. Referat p. Józefa Wartanowicza — „Zagadnienie osadnictwa w Małopolsce Wschodniej". — Godz. 17.30: 5) Referat p. inż. Zdzisława Karczewskiego — „Warunki i możliwości utrzymania w Polsce rentownych cen zbóż". — 6. Zamknięcie Zjazdu. Po referatach odbędzie się dyskusja.

Uprasza się Szan. Uczestników Zjazdu o punktualność, gdyż obrady rozpoczynać się będą w ściśle oznaczonych terminach.

Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza ul Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54 — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul! Zyblikiewicza 14 — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14

— ZMARLI WE LWOWIE: Anna Molendowska, l. 64, dr. Wiktor Jankowski l. 69, Ludwika Legler l. 85, Julia Szydłowska l. 72, Maria Janiak l. 72, Paweł Cieliński l. 64, Emilia Szafrańska l. 70, Józef Skierliński l. 68, Wiktoria Antosz l. 71, Maria Malina l. 78, Mojżesz Haber l. 67, Jakób Ende l. 65, Edward Altkorn l. 55, Dina Brandes l. 73, Rebeka Mandel l. 84, Nachman Kanarek l. 78.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Haller Józef, generał — maj. Gorzuchowo. Bassano Ram Gopal, tancerz indyjski — Bangalore (Indie). Janta-Połczyński Aleksander, ziemianin — Tuchola. Misztalski Zygmunt, przemysł. — Równe. Malachowski Stanisław, gen bryg. — Łódź. Lipiński Władysław, przemysł. — Łódź. Rabcewicz-Łubkowski, dyr. PKO. — Warszawa. Stamirowski Konstanty, pułk. — Rzeszów. Hr. Sagailo Witold, wł. dóbr — Warszawa. Widacki Stanisław, poseł na Sejm — Tarnopol. Gołębska Antonina, wł. dóbr — Krasnolesie. Osmęcki Józef, dyr. — Kraków. Dr. Łubkowski Jerzy, wł. dóbr — Pantalowce. Richl Horst, inżynier — Drezno. Minaków Mikołaj, wł. dóbr — Krzemieniec. Dr. Feldblum Szymon, adwokat — Kraków. Zalewski Ignacy, dyrektor — Warszawa. Michalkiewicz Jerzy, inżynier — Warszawa. Kraiński Edmund, wł. dóbr Perespa. Kallus Walter, przemysł. — Katowice. Górniak Józef, dyrektor — Warszawa. Krzywiecki Marek, przemysł. — Warszawa. De la Scala Cecylia, wł. dóbr — Kołodróbka. Balachowski Maria, dyr. dóbr — Kołodróbka. Dr. Golczewski Emil, burmistrz — Oświęcim. Juściński Bogdan, dyr. — Olszanica. Owsiński Leon, inż. leśn. — Jasienia. Winiarski Władysław, burmistrz — Kolbuszowa. Suchodolski Ignacy, inż. — Warszawa. Nowakowski Stanisław, prez. miasta — Nowy Sącz. Rupp Edmund, wł. dóbr — Firlejów. Pasławski Stefan, wojewoda — Stanisławów. Barwicz Jarosław, burmistrz — Horodenka. Fiedler Ryszard, przemysł. — Poznań. Ardelli Norbert, śpiewak opery — Wiedeń. Weingrün Józef, inż. — Kraków. Dr. Zacharski Jan, właśc. apteki — Brzozów. Wajsman Jakób, dyr. — Warszawa. Androwski Józef, burmistrz — Nadwórna. Łastowiecka Anna, wł. dóbr — Hadle. Heller Georg, wł. dóbr — Berlin. Dr. Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Czaplicki Jerzy, artysta opery — Warszawa. Ostrowski Józef, wł. dóbr — Waszyngton. Hambrock Waldemar, kupiec — Berlin. Bogdanowicz Adam, dyr. — Kraków. Waghalter Henryk, przemysł. — Bielsko. Stoklasz Antoni, wł. kina — Rybnik. Kornblüth Jakób, urzędn. pryw. — Warszawa. Łodziński Włodzimierz, dyr. — Nadwórna.

Odezwa!

W niedzielę, dnia 11 b. m. nastąpi uroczyste poświęcenie Bursy dla głucho niemej młodzieży rękodzielniczej we Lwowie, przy ul. Dunin - Wąsowicza l. 4.

W tym niezwykle uroczystym dla tych biedaków dniu, pozwala sobie wydział Towarzystwa zwrócić się do społeczeństwa w kresowym, zawsze najwspanialszym ideom wiernym Lwowie — z prośbą, o ofiarę choćby najdrobniejszą, na spłatę zaciągniętych na budowę zobowiązań, oraz o jaknajliczniejsze przystępowanie ludzi dobrej woli, w poczet członków i przyjaciół tej instytucji, wreszcie z serdecznym zaproszeniem przybycia na uroczystość otwarcia i poświęcenia pierwszego w Polsce Domu - Bursy dla głucho niemej młodzieży rękodzielniczej, a zarazem Domu - Schroniska dla głuchoniemych starców. Datki i zgłoszenia przesyłać prosimy na ręce skarbnika p. Franciszka Szajnera, Lwów, ul. Dunin - Wąsowicza 4, względnie na załączony blankiet czekowy. Zarząd.

ZGINĄŁ CZY UCIEKŁ?

Z domu przy ul. Leśna 19, wyszedł przed trzema dniami 15-letni Zdzisław Wanat, który dotychczas nie wrócił. Ciotka chłopca zwróciła się do policji z prośbą o pomoc w poszukiwaniu.

Zmiana terminów przyjęć

kandydatów na Wydz. Lekarski Uniw. Jagiellońskiego

W związku z wejściem w życie nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, Dziekanat Wydz. Lekarskiego Uniw. Jagiellońskiego podaje do wiadomości kandydatów, pragnących się zapisać na I rok studiów na tutejszym Wydziale, że zamiast ogłoszonego poprzednio terminu wnoszenia podań o przyjęcie od 1 do 15 września b. r. Sekretariat Dziekanatu Wydz. Lekarskiego będzie przyjmował podania kandydatów tylko od 1 do 10 września, — egzamin zaś kwalifikacyjny odbędzie się nie 17 września lecz 12 (dwunastego) września b. r. (w poniedziałek) o godz. 9-ej w gmachu Collegium Novum przy ul. Gołębiej Nr. 24.

Nominacje i przeniesienia

w województwie tarnopolskim

Minister Spraw Wewnętrznych mianował kierownika Starostwa w Skałacie mgr Tad. Rutkowskiego — starostą w Skałacie;

wicestarostę w Borszczowie mgr J. Pałysa referendarzem w Urzędzie Woj. w Tarnopolu.

Minister Spraw Wewn. przeniósł podreferendarza A. Rinkego z Urzędu Wojew. w Tarnopolu do Urzędu Wojew. we Lwowie.

P. Wojewoda tarnopolski mianował praktykantów administracyjnych referendarzami w VIII-ej gr. up. mgra St. Szamarę i mgra L. Wojtuszewskiego, oraz w IX gr. up. T. Szczepańskiego.

P. Wojewoda tarnopolski przeniósł podreferendarza J. Morawca w stan spoczynku; referendarza w Urzędzie Wojew. Zb. Wunderlicha do Starostwa pow. w Borszczowie i poruczył mu pełnienie obowiązków wicestarosty borszczowskiego;

mgra J. Kiełbowicza, referendarza w Starostwie powiat. kamioneckim do Starostwa w Brodach.

15.000 osób na Targach Wsch.

Przez teren Targów Wschodnich przesunęło się w dniu 6. IX. około 15 tysięcy osób. Dużą atrakcją dla zwiedzających były reportaże opracowywane w poszczególnych pawilonach przez Polskie Radio. Reportaże te usłyszymy na fali ogólno-polskiej w piątek 9 bm. o godz. 17.20. Przy stoiskach technicznych i samochodowych dokonywane są dalsze poważne transakcje, co uwidaczniane jest zapomocą specjalnych afiszyków na poszczególnych objektach. Wczoraj rozpoczął się Targ koni, który zapowiada się nader interesująco i bogato.

ZŁODZIEJE W SKLEPIE BŁAWATNYM

Do sklepu bławatnego przy ulicy Słonecznej 4, dostali się włamywacze, rabując 10 sztuczek atłasu wartości 2.200 zł.

LODZIARZ POD SAMOCHODEM

Na Jana Namitniaka, ciągnącego ulicą Gródecką wózek z lodami, najechał samochód. Namitniak został dotkliwie potłuczony, szofer zbiegł.

NADUŻYCIA W CECHU ŻYDOWSKICH FRYZJERÓW

W cechu żydowskich mistrzów fryzjerskich, wykryto nadużycia pieniężne. Policja przeprowadza dochodzenia, badając kilkanaście osób.

ARESZTOWANIE 2 BOJOWCÓW Z OUN.

W Stawczanach k. Lwowa aresztowano znanego działacza OUN, Michała Kuśpisa, który w 1931 r. skazany był na 4 lata więzienia za udział w krwawym napadzie na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Przeprowadzona w domu Kuśpisa rewizja, dała wynik obciążający. Jednocześnie aresztowany został w Stawczanach drugi znany bojowiec ouen-owski Zenon Kozak.

ROZPRAWA NOŻOWA

W Rodatyczach został przebity nożem 30-letni Jan Wamas, robotnik kolejowy. Przewieziono go do szpitala lwowskiego. Sprawca nie ujęty.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY NA 4 (30) DZIEŃ WYŚCIGÓW CZWARTEK, 8 WRZEŚNIA BR.

Początek o godz. 2-giej popołudniu.

Gonitwa I. 700 zł. Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m. (przeszkody).

Cenis — j Szarata, Król Herod — chł. Kolago, Minotaur — j. Lipiński, Violetta — ż. Wyżgalski.

Gonitwa II. 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. ang.-ar. Dyst. ok. 2.000 m.

a) Hawanna — ż. Szymański, a) Himalaja — j. Augustyniak, Lump — chł. Buczak, Silver Jubilee — NN.

Gonitwa III. 800 zł. Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.000 m.

Bon Coeur — ż. Olejnik, Intrygant — j. Polakowski, Karia — NN. Lothy — j. Czyż, Polmodie VIII. — ż. Szyszko, Swawola — NN.

Gonitwa IV. 600 zł. Dla 4 l. i st. og., oraz 4 i 5 l. kl. ar. Dyst ok. 2.000 m.

Abu Cheil — j. Gruda, Iskra — j. Kozaczuk, a) Meczet — chł. Kowalski, a) My Kismet — p. Żarczewski, Onyks — j. Lipiński, Poganka — ż. Szyszko, Zora — NN.

Gonitwa V. 700 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Bajarz — ż. Szymański, Dragon — ż. Olejnik, Fredo — j. Czyż, Navy Cut — j. Treba, Negritta — j. Gruda.

Gonitwa VI. 1.100 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.600 m.

Centuria — j. Szarata, Florisdorf — j. Gruda, Noceur — j. Treba, Reine de Fleurs — p. Żarczewski, Rinaldo — NN.

Gonitwa VII. 500 zł. Dla 3 l. i st. og., oraz 3, 4 i 5 l. kl. Dyst. ok. 1.800 m.

Cylma — j. Czyż, Datura — chł. Haczkowski, Ferdynand — j. Gruda, 0 Karioka — chł. Buczak, Ma Belle — chł. Adamczyk, Repeta — j. Kozaczuk, Rio-Rita — NN., Tęsknota — j. Kucharski.

NASZE TYPY: 1) Minotaur, Król Herod, 2) Silver Jubilee, Hawanna, 3) Polmodie VIII., Intrygant, 4) Onyks, My Kismet, Poganka, 5) Negrita, Navy Cut, 6) Centuria, Noceur, 7) Ferdynand, Rio-Rita, Cylma,

Wycieczki na Targi Wschodnie

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w niedzielę, dnia 11 września br. tanie wycieczki pociągami popularnymi na Targi Wschodnie do Lwowa, a to: ze Stanisławowa odjazd godz. 7.21, cena przejazdu w obie strony 4.60 zł.; z Borysławia godz. 6.47, cena 5.40 zł.; z Drohobycza godz. 7.25, cena 5.40 zł.; ze Stryja godz. 8.19, cena 3.80 zł., z Tarnopola godz. 6.35, cena 6 zł., ze Złoczowa godz. 8.02, cena 3.60 zł., z Jarosławia godz. 6.20, cena 4.60 zł., z Przemyśla godz. 7.10, cena 4.60 zł., z Worochty godz. 6.00, cena 9.20 zł. Karty kontrolne są do nabycia w kasach stacyjnych i biurach podróży. W przeddzień wyjazdu informować się o ewentualnych zmianach.

Wycieczka do Warszawy

Delegatura Ligi Popierania Turystyki organizuje w sobotę dnia 10 września br. dwudniową wycieczkę pociągiem popularnym ze Lwowa, Przemyśla i Jarosławia do Warszawy na „Doroczną Wystawę Radiową". — Odjazd ze Lwowa 10 września g. 21.00. — Odjazd z Przemyśla 10 września, godz. 22.19. — Odjazd z Jarosławia 10 września, godz. 22.53. — Odjazd z Warszawy Gdańskiej 12 września, godz. 22.15. Przejazd w wagonach pullmanowskich, miejsca numerowane. Ilość miejsc ograniczona. — Koszt przejazdu w obie strony wraz z opłatą za zwiedzanie Warszawy z przewodnikiem i wstępem na Wystawę Radiową wynosi ze Lwowa 15.50 zł., z Przemyśla i Jarosławia 13.50 zł. — Karty kontrolne na przejazd są do nabycia w kasie biletowej PKP., ul. Krasickich 5, oraz w kasach stacyjnych i biurach podróży.

Wycieczka Zw. Popierania Turystyki po Lwowie

na dzień 8-go września br.

Godz. 10: zbiórka w lokalu Zw. Popierania Turystyki m. Lwowa; 10.15 wymarsz na zwiedzanie miasta; od 10.15—10.45 katedra łacińska, kaplica Boimów; 10.45 do 11.15 katedra Ormiańska; 11.15—12 muzeum Przem. Artystycznego, Teatr W.; 12 do 12.30 katedra św. Jura: 12.30—13 politechnika, Pomnik Poległych; 13—13.30 park Kościuszki, Uniwersytet Jana Kazim.

Wstępy: Muzeum 20 gr.

na dzień 9-go września br.

Godz. 10: zbiórka w lokalu Związku Popierania Turystyki m. Lwowa, ul. Kilińskiego 4; 10.15 wymarsz na zwiedzanie miasta; od 10.15—11 kościół OO. Jezuitów, Ratusz, północna strona Rynku, kościół OO. Dominikanów, Baszta prochowa; 11 do 12 Wysoki Zamek i Kopiec Unii Lubelskiej; 12.10—12.30 przejazd tramwajem na plac Targów Wschodnich 12.30—13.15 Panorama Racławicka i Targi Wschodnie.

Wstępy: Panorama Racławicka 25 gr., Targi Wsch. 60 gr., przejazd tramwajem 15 gr.

Ogólnokrajowy pokaz psów rasowych

W ramach XVIII Międzynarodowych Targów Wschodnich we Lwowie odbędzie się w dniach 11 i 12 września br. Ogólno-krajowy pokaz psów rasowych. Wstęp 50 gr. od osoby. Pokaz, mający ugruntowaną tradycję lat ubiegłych spotka się niewątpliwie z wielkim zainteresowaniem szerokich sfer publiczności. Dla osób zainteresowanych tresurą psów podajemy, że popisy tresury psów służbowych odbędą się 11 września w godz. między 12 a 14 i między 15 a 17.30.



„program radjowy"

CZWARTEK, 8 WRZEŚNIA

Godz. 6.45 Gimnastyka. — 7.00 Dziennik poranny — 7.15 Koncert poranny. — 8.00 Audycja dla szkół — 8.10 Lw. „Wesoły dzień dobry" — płyty, anegdoty, komunikaty. — 11.00 Poranek muz. dla szkół. — 11.25 Muzyka z płyt. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Aud. południowa. — 14.00. Lw. Muzyka lekka z płyt. — 14.15 Lw. Koncert solistów z pawilonu radiowego na T. W. Arie operowe. — 15.00 Lw. Giełda lwowska. — 15.05 Lw. Wiadomości gosp. i społeczne. — 15.10 Lw. Program na jutro. — 15.15 Pogadanka. — 15.30 Lw. „Głupi Franek" — nowela Konopnickiej z ilustr. muz. z płyt. — 15.45 Wiadomości gosp. — 16.00 Muzyka rozrywkowa z Poznania. — 16.45 „O niewidomych" — pogadanka I. Gombrowicz. — 17.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 17.10 Lw. Koncert Chórów Ludowych z pawilonu radiowego na T. W. — W przerwie: Reportaż aktualny z T. W. — 17.40 Lw. „Czytamy Sienkiewicza: „Listy z podróży", lektor B. Ekert. — 17.55 Lw. „Hallo-Uwaga!". — 18.00 „Zmartwychwstanie bogów". pogadanka — dr. M. Wojciechowski. — 18.10 Piosenki ludowe z Kujaw. — 18.30 „Alarm we krwi" — słuchowisko Hansa Knena. Przekład W. Wohnouta. — 19.00 Grieg: Sonata skrzypcowa Nr. I. — 19.20 Pogadanka aktualna. — 19.30 „Wspomnienia z teatru" — koncert rozrywkowy z Katowic. — W przerwie: „Dusze na paradyzie" — Makuszyńskiego. — 20.45 Dziennik wieczorny. — 20.55 Pogadanka aktualna. — 21.00 Lw. Aktualności. — 21.10 Koncert rozrywkowy Małej Ork. P. R. — 21.50 Wiad. sportowe. — 22.00 Lw. Wiad. sportowe lokalne. — 22.05 Lw. „Wesoły czwartek" — lekka audycja słowno-muzyczna. — 23.00 Dziennik wiecz., Kom. meteor.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stanisławowa

Miejmy w opiece kościoły — ostoje polskości

W niedzielę, 11 bm. odbędzie się w Suchej Leszczynie w powiecie stanisławowskim, poświęcenie nowowybudowanego kościółka, który został przed rokiem spalony.

Poświęcenia kościoła dokona ks. biskup dr Baziak, w uroczystości weźmie udział ludność miejscowa i liczne delegacje ze Stanisławowa. Dzięki ofiarności społeczeństwa, kościółek w Suchej Leszczynie zostanie należycie wyposażony.

Uważamy, że na tym nie koniec. Całe społeczeństwo polskie winno mieć w stałej opiece kościółek, stanowiący symbol polskości na tym odwiecznie naszym terytorium. Z tego też względu, składki winny napływać w dalszym ciągu na cele tego kościoła.

Z Rzeszowa

Pożyteczne inwestycje

W sali Rady Miejskiej w Rzeszowie odbyło się pierwsze powakacyjne posiedzenie, na którym załatwiono kilkanaście aktualnych spraw miejskich.

Przede wszystkim uchwalono zaciągnięcie w B. G. K. długoterminowej pożyczki, w kwocie 100.000 zł., na zakup gruntów budowlanych, oraz pożyczki 131.000 zł. na urządzenie terenów zakupionych z kredytu terenowego. Po uchwaleniu sprawy pożyczek, przedyskutowano sprawę budowy sieci kanałowej na ulicy Hetmańskiej, Chrobrego i Langiewicza, oddając w końcu budowę sieci kanałowej inż. Kondratowskiemu ze Lwowa, za cenę 210.000 zł. Uchwalono również miejscowe przepisy budowlane, ustalając minimalną powierzchnię działek budowlanych 400 m. kw., minimum frontu zabudowania ustalono na 12 m. przy zabudowaniu zwartym, a 22 m. przy zabudowaniu luźnym.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa szpitala powszechnego w Rzeszowie, po której przyjęto do zatwierdzającej wiadomości urzędowe oszacowanie obiektów Szpitala Powszechnego na ogólną kwotę 310.521 zł., którą to sumę wnosi Gmina jako udział do budowy nowego szpitala w Rzeszowie. Jako delegata Rady Miejskiej do Komitetu szpitalnego wybrano dra Niecia, a dra Huberta jako zastępcę.

Z Kołomyi

NOWA AGENCJA POCZTOWA. W najbliższym czasie w Ispasie pod Kołomyją zostanie uruchomiona agencja pocztowa, która będzie obsługiwać sąsiednie wioski, jak Kropiwiszcze, Turcz, Krzywobrody, Huculówke i Myszyn.

Z Jaworowa

O porządek na drogach

Na szosie między Jaworowem a Krakowcem, na przedmieściu Jaworowa—Nakoneczne, — autobus firmy „Pajaw", prowadzony przez Kaz. Górskiego z Jaworowa najechał na przebiegającego przez szosę 11-letniego Wasyla Macułę. Chłopiec zmarł po kilku minutach

Jak ustalono, zabity chłopiec sam ponosi winę wypadku, jest bowiem zwyczajem u chłopców wiejskich przebieganie przez szosę przed przejeżdżającymi pojazdami mechanicznymi. I w tym wypadku chłopiec zaczaił się na zakręcie drogi, czekając na autobus, a następnie przebiegł wpoprzek jezdni, by pochwalić się swym wyczynem przed towarzyszami zabawy. Z tym niebezpiecznym zwyczajem wiejskim należy podjąć zdecydowaną walkę.

Z Rawy Ruskiej

Dzień konia

Dnia 4 bm. urządzono staraniem Wydziału Powiatowego w Rawie Ruskiej „Dzień konia". Na program obchodu złożyły się: przegląd koni i zaprzęgów na targowicy, oraz przyznanie nagród przez komisję. Rozdzielono kilkadziesiąt nagród pieniężnych, oraz kilka w postaci lejc i zaprzęgów.

Z Czortkowa

Wyrok w procesie ukraińskich bojowców
Likwidacja jaczejek O. U. N.

Przed Sądem Okr. w Czortkowie została przeprowadzona rozprawa karna przeciwko Wł. Bilaniukowi, M. Klebusowi, J. Węgrowi i S. Zielskiemu, oskarżonym o przynależność do O. U. N. Oskarżony Bilaniuk odpowiada również i za to, że w czasie wyborów na sołtysa w gromadzie Podfilipie, pow. Borszczów, zagroził pobiciem i śmiercią rolnikowi Bałabuchowi za to, że ten głosował na radnych, kandydatów polskich. Groźbę swą wysłał mołojec anonimowym listem do Bałabucha, który oddał list posterunkowi P. P. Policja podejrzewając o autorstwo listu Biłaniuka przeprowadziła rewizję w jego domu, w czasie której znaleziono u Biłaniuka „dekalog O. U. N." obowiązujący członków organizacji.

Biłaniuk odstawiony do sądu w Borszczowie przyznał się do przynależności do O. U. N. O wciągniecie do O. U. N. oskarżył Klebusa, który zapoznał go z akcją ukraińskich nacjonalistów, dał mu dekalog i polecił mu stworzyć tzw. „trójkę organizacyjną". Oskarżony Biłaniuk przyznaje się do przynależności do O. U. N., natomiast Klebus zaprzecza jakoby miał wciągnąć do O. U. N. Biłaniuka, twierdząc, że z osk. Biłaniukiem nigdy na tematy polityczne nie rozmawiał.

Przeprowadzona rewizja, w toku dochodzeń u osk. Zielskiego, w czasie której znaleziono dekalog O. U .N. i nabity rewolwer, spowodowała aresztowanie Zielskiego. Oskarżony bronił się tym, że rewolwer znalazł, a dekalog otrzymał od osk. Węgra, natomiast stanowczo zaprzeczył jakoby miał należeć do O. U. N.

Oskarżony Węgier przyznaje się do przynależności do O. U. N. gdzie został zwerbowany przez nieznanego mu bliżej osobnika, z którego polecenia miał zwerbować dla organizacji jeszcze dwóch oskarżonych.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy uznał oskarżonych winnymi zbrodni zdrady stanu z art. 97 k. k. i skazał osk. Biłaniuka na karę więzienia przez dwa lata, Klebusa i Węgra na karę więzienia przez trzy lata, czwarty osk. Stefan Zielski został uniewinniony. Wszyscy trzej skazani pozbawieni zostali praw obywatelskich na lat 10. Rozprawę prowadził s. s. o. Jedynak, wotowali s. o. Schäfernaker i s. o. Likwarski, oskarżał wiceprokurator mgr Sobesto, bronił dr Elektrowicz.

Z Przemyśla

Zebranie Rady Obwodowej O. Z. Z.

4 b. m. odbyło się w Przemyślu zebranie Rady Obwodowej O. Z. N. Na zebraniu omówiono szereg spraw organizacyjnych i propagandowych, oraz ustalono szczegółowy program na dzień Zjazdu Obywatelskiego, który odbędzie się 25 b. m. W toku dyskusji poruszano sprawy bieżących potrzeb miast i wsi w zakresie kultury i oświaty, rolnictwa, rzemiosła i handlu. Materiałów do dyskusji dostarczyły tezy Rady Naczelnej O. Z. N. z miesiąca maja i sierpnia b. r. (H. N.).

Ożywiona akcja „Caritasu"

W związku ze zbliżającą się zimą zaznacza się coraz bardziej działalność „Caritasu", zwłaszcza Oddziału na Zasaniu, który dokłada wszelkich starań, aby zdobyć fundusze na wsparcie dla najbiedniejszych. Oddział urządza różnego rodzaju imprezy, oraz zbiórki. Ostatnio na mocy zezwolenia tut. Starostwa „Caritas" urządził zbiórkę uliczną. Zebraną sumę przeznaczono dla najbiedniejszych mieszkańców Zasania (H. N.).

Z Zaleszczyk

Co zobaczymy na obchodzie winobrania w Zaleszczykach?

Tegoroczny obchód winobrania w Zaleszczykach obejmuje w swym bogatym programie szereg uroczystości, które odbędą się między 20 września a 8 października. I tak 21 września nastąpi otwarcie wystawy owoców, 22 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. zaleszczyckim, 23 — zakończenie ogólnopolskiego spływu kajakowego, 24 — zawody kajakowe, pływackie i łodzi rybackich, 25 — poświęcenie i otwarcie mostu przez Dniestr, łączącego Polskę z Rumunią, 26 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. borszczowskim, 27 — poświęcenie i otwarcie mostu przez Seret w Gródku, 28 — zwiedzanie winnic i sadów w pow. buczackim, 30 — zawody konne, 2 października — zakończenie zjazdu gwiaździstego samochodowo-motocyklowego oraz pochód grup dożynkowych 3 i 4 — wycieczki turystyczne po pow. borszczowskim, 5 — uroczystości w Zaleszczykach, 6 i 7 — wycieczki po pow. czortkowskim i wreszcie 8 października — zakończenie obchodu w Zaleszczykach.

Z Brodów

POŻAR W SUSZARNI CHMIELU. W szuszarni chmielu Spółki „Brody" w Brodach wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie zabudowania suszarni i młyn, ogólnej wartości 30 tysięcy zł. W suszarni zajętych było w chwili wybuchu pożaru 6 robotników. Przyczyną pożaru było zapalenie się sadzy w kominie. Dochodzenia w toku.

Pamiętaj codziennie o FON

Z Drohobycza

Bezpłatna poradnia lekarska

Zarząd miejski w Drohobyczu otworzył z dniem 1 bm. Poradnię lekarską dla mieszkańców miasta. Lokal Poradni znajduje się w Ratuszu. Godziny urzędowania lekarzy od 10—14 z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ze Zborowa

Słuszna decyzja

Zawieszone przez Starostwo zborowskie czytelnie „Proświty" w Harbuzowie i Hukałowcach zostały przez Urząd Wojewódzki w Tarnopolu rozwiązane. Można tylko przyklasnąć tej decyzji.

OGŁOSZENIA

ŚWIEŻE MODELE jedwabne, wełniane olbrzymi wybór — poleca znana z taniości firma **MUNZEROWEJ** Lwów, KOPERNIKA 17.



PAŁAC DZIECKA Lwów, Rutowskiego 1 telefon 116-97 poleca w wielkim wyborze **płaszczyki, ubranka oraz mundury studenckie.** 3670

FORTEPIANY, PIANINA FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia **HANAK** Piłsudskiego 21, I. p. 3322

DYKTY — FORNIERY Najtańsze źródło zakupu, Hammer, Lwów, Źródlana 3. telefon 271-14. 10123



OKULARY MOTOCYKLOWE poleca firma **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P.K.O. 143.590

OBRAZY oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki **Salon Obrazów Malarzy Polskich** Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11 telefon 265-86 3235

WIECZNE PIÓRA torebki damskie, bilety. — ABL, Lwów, Legionów trzy. 10331

ZEGARKI SZKOLNE wyregulowane od 10 zł. poleca firma L. Rozwarzewski Lwów, Akademicka 2

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów. 2 razy bezpłatnie.

4 POKOJE
I piętro, komfort, od 1 października. Zielona 29. 10297

W WILLI
3 pokoje piękne, słoneczne, z balkonami, ogród do dyspozycji. Jana z Dukli 5 — boczna Listopada. 10284

6 POKOI
komfort, system korytarzowy, 3 wejścia, łatwo podzielne. Batorego 32. 10303

MIESZKANIE
pięciopokojowe komfort do wynajęcia. — Ulica Dąbrowskiego 4, obok parku. 10333

KADECKA 4.
5 pokoi, system korytarzowy. Oglądać 16—18. 10330

PIĘKNE POKOJE
umeblowane, klatkowe do wynajęcia, pl. Bernardyński 14. 10295

3-POKOJOWE
pełnokomfortowe — ciepłe słoneczne, przy tramwaju. Wojtowska 6. 10314

POKÓJ
frontowy, osobne wejście, zaraz do wynajęcia, ulica Krasickich 18/4. 10325

DO WYNAJĘCIA
nowe, czteropokojowe mieszkanie, pełny komfort — 120 zł., Szeptyckich 14, I. p. 10324

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, z wiktem (bez) ulica Teatyńska 3, m. 13. 10323

SZEŚCIOPOKOJOWE
pełnokomfortowe, centroogrzewane mieszkanie — Sykstuska 46. Informacje telefon 210-12. 10312

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, obszerne mieszkanie wśród ogrodów przy ul. Krasińskiego 27, II. p. wynajmę zaraz Polakowi, katolikowi. — Wiadomość tamże u gospodarza. 10294

ŻULIŃSKIEGO 12
m. cztery. Piękny komfortowy pokój z wykwintnym utrzymaniem dla 1—2 panów zaraz do wynajęcia. Oglądać 3—5. 10317

CZAPKI STUDENCKIE wojskowe i sportowe oraz kapelusze męskie najnowszych fasonów po cenach przystępnych poleca **Chrześcijańska Wytwórnia — JANA WITTMANA** Lwów, plac Trybunalski. 3633

DOM SZTUKI Lwów, ul. Fredry 1 (A. WIŚNIEWSKI) Telefon 284-78 **OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE** TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. — KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidnie i tanio **Fr. Zieliński** Lwów, KOŁĄTAJA 8. Telefon 228-10. 3833

OBUWIE pierwszorzędnej jakości, gotowe i do miary AR-KA ul. Zimorowicza 17 telefon 260-62 **Towar Krajowy i zagraniczny.** 3 91

RÓŻNE

STROJENIA
i naprawa fortepianów Karol FUCHS, Romanowicza 22, telefon 252-46. 10296

BEZPŁATNIE
informuje, czystość wykonuje, — tępienie pluskiew, odnowienie sufitów, posadzek itp. 259-17. 616

FORTEPIANY,
pianina, okazyjna sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczalnia. Kubessowa, Rynek 9. 10310

POŻYCZKI
1.000 złotych zabezpieczonej hipotecznie poszukuję. Listy Admin. Dz. Polsk.: „Wysoki procent". 10313

KATOLICKA PRALNIA
chemiczna i farbiarnia, — Lwów, ul. św. Mikołaja 3 przyjmuje wszelkie roboty w zakres chemicznego czyszczenia i farbowania wchodzące — po cenach zniżonych. 10315

Czytajcie „Dziennik Polski"

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206



FORTEPIAN
prawie nowy, czarny z angielską mechaniką firmy pierwszorzędnej „Förster" sprzedam. Kubessowa, Rynek 9. 10311

„FIAT" 508 III.
okazyjnie do sprzedania. Warsztaty mechaniczne Senediaka, Lwów, ul. Na Bajkach 11. 10326

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

DOMEK
jednoizbowy lub część domku kupię w cenie 1.500 zł. Admin. „Peryferie". 10328

KUPIĘ
w dobrym stanie futro selskinowe. Listy Admin.: „Selskin". 10327

POT
NÓG, RĄK, PACHWIN i t. p. uniknie się pewnie przez użycie specjalnego, niezawodnego i nieszkodliwego patent. **PUDRU „CSAVE"** 2855 Próbny pakiet 50 gr.
Perfumeria S. FEDERA Lwów, UL. SYKSTUSKA 2 FILIE: Kopernika 15a i Halicka 16



Obszerne wytworne limuzyny **AUTOBUSY CIĘŻARÓWKI**
NAJLEPSZE a NAJTANSZE
Lwów, ul. Akademicka 7, — tel. 210-36
Józef i Emil Kozłowscy

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** **Cała strona** od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. **Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 **Podstawą** obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15